Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr. # ABC 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„RZĄD POLSKI POWINIEN USILNIE PRACOWAĆ. ABY NIE TYLKO STAN CHŁOPA I MIESZCZANINA Z POGRANICZNEMI SIĘ ZRÓWNAŁ, ALE JESZCZE DLA ZACHĘCENIA OBCYCH LEPSZYM SIĘ UKAZUJĄC, POSIADAŁ WIĘCEJ OBRONY, SPRAWIEDLIWOŚCI I POŻYTKÓW".

St. Staszyc.

Nr. 296 A Warszawa, sobota 18 września 1937 r. **Rok XII**

Nienawiść do armii polskiej

pobudką zbrodni Chaskielewicza

Wyrok Sądu Apelacyjnego

Punktualnie o g. 1-ej jak było zapowiedziane. Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w procesie Chaskielewicza, oskarżonego nie wezwano na posiedzenie.

Wiceprezes Gacek odczytał sentencję wyroku, na mocy której uznając, że Chaskielewicz miał zdolność ograniczoną w kierowaniu swoimi czynami, uchylony został wyrok Sądu Okręgowego w części kary i Chaskielewicza skazano na dożywotnie więzienie. W pozostałej części wyrok uległ zatwierdzeniu. Podajemy dosłowne motywy wyroku:

Wina oskarżonego Chaskielewicza co do zarzucanej mu zbrodni, nie ulega żadnej wątpliwości, bowiem został on zatrzymany in flagranti, a ponadto sam przyznał się do umyślnego dokonania tej zbrodni. Zachodzi jedynie kwestia poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanej mu zbrodni. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy na podstawie materiału sądowego przyjąć, że poczytalność oskarżonego w tym momencie była zmniejszona w sensie art. 18 k. k. a mianowicie zdolność rozpoznania znaczenia tego czynu była u niego zachowana. Natomiast zdolność kierowania postępowaniem miał wówczas ograniczoną w znacznym stopniu. Sąd Apelacyjny w tym względzie oparł się na zgodnej kategorycznej, wszechstronnej i wyczerpującej, a zdaniem Sądu Apelacyjnego zupełnie przekonywującej opinii biegłych psychiatrów prof. Łuniewskiego, Gallusa, Steffena, Dreszera i Szczyta, którzy w wyniku wielokrotnych badań Chaskielewicza i 6-tygodniowej obserwacji szpitalnej stwierdzili, że oskarżony jest jednostką neuropsychopatyczną, że aczkolwiek w chwili czynu miał możność rozumienia swego czynu, jednakże z ograniczeniem w stopniu znacznym możności kierowania swym postępowaniem. takie jest zdanie kompetentnych fachowców. Sąd Apelacyjny poddał analizie i wartościowaniu przesłanek tej opinii i podstaw do przeciwstawienia się jej w materiale sądowym nie znalazł.

Błędny jest pogląd apelacji, jakoby Sąd Okręgowy nie wskazał motywu czynu. CZYN CHASKIELEWICZA WYNIKŁ Z BEZWZGLĘDNEGO WROGIEGO NASTAWIENIA OSKARŻONEGO DO PAŃSTWA POLSKIEGO ORAZ DO JEGO ARMII, CO ZNAJDUJE WYCZERPUJĄCE UZASADNIENIE W WYROKU. Gdy oskarżony nie mógł urzeczywistnić swych zamiarów rozpowszechnieniem drukiem wiadomości bezczeszczących armię, dał upust swej nienawiści zamachem na wachmistrza Jana Bujaka.

Apelacja zapytuje dlaczego wybrał Bujaka, a nie kogoś z wyższych wojskowych. Zamach na Bujaka tłumaczył się mu najlepiej, jako czyn jakoby rozpaczy z powodu stosunków w wojsku, a zarazem jako podstawa do obrony, że to przeżycia wojskowe skłoniły go do zbrodni. Dlatego właśnie wybrał na ofiarę wachmistrza Bujaka, jako dawnego swego przełożonego.

Przechodząc do wymiaru kary, wobec uznania oskarżonego Chaskielewicza za działającego z poczytalnością zmniejszoną, Sąd Apelacyjny uważa, że kara śmierci z tego właśnie powodu nie może być do niego stosowana, aczkolwiek co Sąd Apelacyjny podkreśla, zbrodniarz w stanie normalnym w zupełności by na taką karę zasługiwał. Sąd Apelacyjny skazał oskarżonego Chaskielewicza na dożywotnie więzienia jako na najsurowszy rodzaj kary, poza karą śmierci, albowiem nie znalazł podstaw do złagodzenia kary dożywotniego więzienia na więzienie terminowe w myśl art. 59 k. k., bo Chaskielewicz targnął się na największe dobro państwa, jakim jest Armia, bo zbrodni dokonał podstępnie strzelając do ofiary z tyłu, a nawet już do bezbronnego, leżącego, bo wreszcie miał sąd na uwadze tkwiące głęboko w osobowości oskarż. Chaskielewicza nienawiść do państwa polskiego, jego ustroju i do Armii polskiej, a więc do podstawowych warunków bytu państwa.

Wyeliminowanie takiego osobnika ze społeczności na czas najdłuższy przedstawia się jako jedyny środek skuteczny. Z tych względów Sąd Apelacyjny spełniając ciężki obowiązek obrony istniejącego porządku prawnego, który jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej wydał wyrok, jaki został ogłoszony.

Dziś ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 18.9.37:

Pogoda dość ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym przez chmury przeważnie warstw średnich w większej części kraju. Rano miejscami mgły. Słaby rozwój chmur kłębiasto - warstwowych o podstawie około 1000 m. Widzialność dobra. Wiatry umiarkowane południowe i południowo - wschodnie, górne z prędkością do 50 km/godz.

Pogłoski o zatonięciu polskiego jachtu

Strzaskany maszt znaleziono na wybrzeżu

Brak wieści o „Krzysztofie Arciszewskim"

GDYNIA, 17. 9 (tel. wł.). Z Wisby nadeszły alarmujące wieści, że u wybrzeży szwedzkich znaleziono złamany maszt jachtu i koło ratunkowe z napisem „Krzysztof Arciszewski". Poszukiwania rozbitków nie dały wyników.

Jacht „Krzysztof Arciszewski" stanowił własność lwowskiego oddziału Akademickiego Związku Morskiego. Był to żaglowiec o wyporności około 12 tonn i 100 m kw. powierzchni żagla. Jacht był świetnie uposażony i zaopatrzony w silny motor pomocniczy.

W ubiegłym miesiącu jacht z załogą 16-tu osób odbył swą pierwszą podróż po Szwecji. Przed kilkoma dniami wyruszył on po raz drugi do Sztokholmu z tą samą załogą.

Załoga jachtu prawdopodobnie zatonęła. Przynajmniej nie udało się natrafić na ślad którego kolwiek z jej członków.

Prezydent niemieckich związków żeglarskich w Kilonii przesłał do Akademickiego Związku Morskiego w Gdyni depeszę kondolencyjną.

GDYNIA, 17.9. (PAT). Pogłoski o rzekomym zatonięciu jachtu „Krzysztof Arciszewski" nie znajdują dotychczas oficjalnego potwierdzenia, choć oddział PAT w Gdyni czyni wszelkie starania, aby dowiedzieć się o losy jachtu. Stwierdzono jedynie, że jacht „Krzysztof Arciszewski" we wtorek znajdował się w porcie Trelleborg, gdzie przeczekał burzę i wyruszył następnie do Geteborga. Odtąd żadna wiadomość o jachcie już nie nadeszła.

Min. Świętosławski propaguje O. Z. N.

Z. N. P. nie chce Ozonu

W kołach politycznych twierdzą, że minister Świętosławski, który świeżo przystąpił do O.Z.N. wpływał na Związek Nauczycielstwa Polskiego, by ten przystąpił do Ozonu. Związek jednakowoż odmówił zasłaniając się swoją apolitycznością.

Zwolnienie części aresztowanych chłopów

42 przywódców nadal w więzieniu

Z Tarnowa donoszą: Władze śledcze wypuściły na wolność większość aresztowanych w związku z ostatnimi wypadkami w Małopolsce, chłopów. W areszcie przebywa jeszcze 42 przywódców Str. Ludowego. Ostatnio bawił w Tarnowie przez kilka dni specjalny prokurator z Warszawy, który interesował się rezultatami dotychczasowego dochodzenia. Prokurator z Warszawy opuścił już Tarnów.

Rok pracy „ABC"

jako pisma radykalno - narodowego

Numer niedzielny „ABC" będzie poświęcony pierwszej rocznicy redagowania pisma w duchu narodowo - radykalnym. Znajdą więc w nim Czytelnicy szereg cennych artykułów m. inn. Jana Korolca i Marii Rutkowskiej poświęconych „ABC" i prasie narodowo - radykalnej.

Poza tym w dodatku znajdą Czytelnicy ciekawy i dowcipny felieton W. SZAREGO, p. t. „WIEDZA TAJEMNA" „demaskujący" kulisy pracy dziennikarskiej na tle jutrzejszej rocznicy. Na innym miejscu JERZY STOKOWSKI podzieli się z Czytelnikami wrażeniami z wystawy prac Mariana Walentynowicza, rysownika-włóczęgi. Artykuł ten, p. t. „Z OŁÓWKIEM PRZEZ ŚWIAT" zdobić będą oryginalne rysunki zrobione specjalnie dla „ABC" przez M. Walentynowicza. Wreszcie STANISŁAW GRZELECKI opowie o zdobyczach kulturalnych narodowych Włoch osiągniętych przez „DOPOLAVORO".

Ofiary narodowej Łodzi

na pogorzelców w Rożkach-Ziemakach

Płyną ofiary większe i drobne na pogorzelców w Rożkach - Ziemakach. Czytelnicy „ABC" składają ile mogą, a często niestety, są to robotnicy i chłopi, którzy sami cierpią dotkliwy niedostatek. Wczoraj wpłynęło do redakcji „ABC" szereg ofiar z narodowej Łodzi. Poniżej podajemy pełny wykaz wczorajszy:

Od wystawców z Wystawy „Akwarium" w Ogrodzie Sasikm 10 zł., Terenia, Inek i Antek Filińscy 10 zł., Gawryś 2 zł., Bukowski 20, bezimiennie 2 zł., Lniski Stefan (b. więzień Berezy) 3 zł., Wolnicki Wacław 2 zł., Tadzio B. 20 gr., robotnik z Okęcia 50 gr., bezimiennie 10 gr., robotnik rolny 20 gr., Harkiewiczowa (Radom) 70 gr., Wolska (Łomża) 10 zł., Prac. fabr. „Klin" (Krasnosielce) 5 zł., M. Jedliczka (Łuck) 3 zł., H. Cech (Nastazów) 1 zł.

Z Łodzi nadesłano nam następujące ofiary: p. Bol. Dołęga Kowalewski 5 zł., dyr. A. Malinowski 5 zł., Henryk Gaczyński 4 zł., Jerzy Chądzyński 3 zł., Ernest Bertschinger 2 zł., Tadeusz Krupowczyk 1 zł., Władysław Andrzejewski 50 gr., A. Sennst 50 gr., Bolesław Maciejewski 50 gr., A. Sznajder 2 zł.

Lecą szyby

w sklepach żydowskich

Na Powiślu, grupa nieznanych sprawców wybiła kamieniami szyby w trzech sklepach: W restauracji przy ul. Mariensztadt 19, w owocarni Rojzy Jabłonowiczowej (Browarna 6), oraz w pracowni szewckiej Fajgi Ostrowskiej (Browarna 6).

Teren nie pozwala na użycie czołgów

Japończycy głodzą Szanghaj

Walki zamieniają się w wojnę pozycyjną

SZANGHAJ, 17. 9. Zajęcie dzielnicy Yang - Tse - Pu nie wprowadziło większych zmian w sytuacji w Szanghaju. Dostęp do północnej dzielnicy Su - Czeu jest zamknięty, jedynie cudzoziemcy mogą się tam przedostawać za specjalną przepustką. Oddziały japońskie wyładowują znaczne zapasy materiału wojennego na nadbrzeżach Yang-Tse-Pu. Na przeciwnym brzegu rzeki można widzieć poruszające się oddziały chińskie. Szanghaj dotychczas żyje ze swych zapasów, które szybko zmniejszają się **Operacje wojskowe w okolicach Szanghaju zmieniają się w wojnę pozycyjną. Dowództwo chińskie zbudowało szereg kolejnych linii obronnych. Brak artylerii nie pozwala Chińczykom na podjęcie ofensywy, lecz posiadane przez nich liczne karabiny maszynowe sieją zniszczenie w szeregach armii japońskiej.**

Armia chińska dysponuje wielką ilością ludzi, a tereny dokoła Szanghaju są bardzo dogodne dla piechoty, podczas gdy setki strumieni i odgałęzień, znajdujących się przy ujściu rzeki Yang - Tse utrudniają ogromnie posuwanie się broni motorowej i artylerii.

SZANGHAJ, 17. 9. Ag. Reutera donosi: w razie jeśli władze japońskie nie udzielą zezwolenia na zaopatrywanie się w ryż i inne środki żywności w magazynach, znajdujących się w strefie miasta, opanowanej przez Japończyków, **ludności chińskiej w Szanghaju, zwiększonej o setki tysięcy uchodźców, grozi klęska głodu.** Wszystkie dotychczasowe usiłowania uzyskania tego rodzaju zezwolenia od władz japońskich spełzły na niczym.

Słowa, które wprowadzają w błąd

Żydzi są coraz bardziej zaniepokojeni przemianami wewnętrznymi, jakie odbywają się w społeczeństwie polskim. Może nie tyle nawet pewnymi zewnętrznymi faktami, ile wewnętrzną przemianą poglądów. Stąd też przykładają coraz więcej wagi do tego, by w Polsce powstał jednolity obóz, wyznający obcą ideologię, głoszący obce hasła i naszpikowany obcymi agentami.

Toteż rzeczywiście w ostatnich czasach ruchliwość ludzi, którzy by ten obóz chcieli stworzyć wzrasta coraz bardziej. Żydzi nie działają wyłącznie sami. Przeciwnie, na plan pierwszy wysuwają Polaków, nawet często ludzi działających w najlepszej wierze, ale będących w całkowitej niewoli obcej myśli, która im nie pozwala myśleć i czuć po polsku albo też krańcowo naiwnych.

A jednocześnie odbywają się roboty dywersyjne. Do jednej z nich dał się przed paroma tygodniami użyć „Czas", występujący z hasłem obozu prawicy społecznej. Obecnie ulegamy bardzo często innej sugestii, pochodzącej również z kół żydowskich przez dzielenie społeczeństwa na lewicę i prawicę. Taki podział mimowoli nasuwa przypuszczenie, że prawica to reakcja społeczna, a lewica to program reform społecznych. I choćby piszący przez ten podział rozumiał zupełnie co innego, czytelnik przyzwyczajony do dawnego podziału i do dawnej terminologii zrozumie tak, jak jest wygodnie fołksfrontowi.

I dlatego dla uniknięcia niepotrzebnych nieporozumień trzeba dążyć do wprowadzenia nowej terminologii. Oczywiście, że słowa i nazwy są drugorzędne, ale wtedy, gdy wprowadzają ludzi w błąd, trzeba je zastąpić bardziej wyraźnymi. Nie jest to nawet takie łatwe, gdyż bardzo często jesteśmy w niewoli słów i niełatwo zacząć nazywać rzeczy nowymi, bardziej trafnymi nazwami.

Ale dlatego, by sprawa była dla wszystkich jasna i wyraźna trzeba stwierdzić, że zarysowujący się podział to z jednej strony fołksfront a z drugiej skłócony, podzielony, rozbity na gupki Obóz Narodowy.

Obóz fołksfrontowy — to obóz obcej myśli, kierowany przez obce agentury, Obóz Narodowy, którego, niestety, jeszcze dziś nie ma jako jednolitego tworu organizacyjnego. to będzie obóz niezależny nie tylko od obcych agentur ale i od obcej myśli. To będzie jednocześnie obóz występujący z programem głębokiej przebudowy dzisiejszej Polski, która przecież jest zbudowana według obcej myśli i w sposób dogodny dla obcych.

W każdym razie podział na lewicę i prawicę nie jest ścisły i wzbudza tylko zamieszanie. Jeśli przez „lewicowca" czy „demokratę" mielibyśmy rozumieć człowieka, który chce reform społecznych, to jego miejsce jest właśnie w przyszłym Obozie Narodowym, jedynie zdolnym do zrealizowania takich reform. Obóz antynarodowy — obóz fołksfrontowy, to w gruncie rzeczy obóz reakcji społecznej dążący do utrzymania może, tylko z pewnymi zmianami, w kierunku komunistycznym, obecnego ustroju, dogodnego dla żydów. Bo przecież zarówno ustrój komunistyczny, jak i kapitalistyczny to twory obcej myśli. Bo między ustrojem komunistycznym a kapitalistycznym różnice są mniejsze niż się pozornie wydaje, w każdym razie mniejsze, niż między ustrojem komunistycznym czy kapitalistycznym, a przyszłym ustrojem narodowym.

J. K.

Żydo-komuna pod sztandarami P.P.S. i klasowych związków zawodowych

W dniu 15 bm., w godz. wieczorowych, z siedziby dzielnicy PPS Wola, przy ul. Wolskiej 44, wyruszył w godzinach wieczorowych pochód poświęcony propagandzie związków zawodowych.

Pochód ten nie robił wrażenia pochodu robotników polskich, a nawet pochodu mieszanego, lecz pochodu czysto żydowskiego, ponieważ ilość robotników — Polaków w tym pochodzie nie dochodziła nawet do 15 proc. Pochód rekrutował się prawie że wyłącznie z żydowskich wyrostków, którzy wykorzystując nadarzającą się okazję nadali pochodowi charakter hałaśliwej demonstrajci ulicznej. Hasła nawołujące do wstępowania do związków zawodowych, były formalnie głuszone przez różnego rodzaju hasła antypaństwowe, pro-sowieckie, jednolitofrontowe, antywojenne i antyreligijne, tak, że w rzeczywistości pochód ten nosił charakter nie propagandy związków zawodowych, a propagandy jednolitego frontu i komunizmu.

Podkreślić należy, że żydzi uczestniczący w tym pochodzie nic wspólnego z klasowymi związkami zawodowymi nie mają i znaleźli się oni tam tylko dzięki specjalnej tolerancji, jakiej w stosunku do żydów PPS hołduje, zapewniając nawet żydowskim wyrostkom ochronę i honory ze strony umundurowanej milicji partyjnej, tzw. AS-u.

Pochód ten nawet wśród poważniejszych członków i sympatyków PPS, którzy z chodników przyglądali się tej oryginalnej poniekąd demonstracji, budził niesmak, a nawet oburzenie na ciała kierownicze partii i związków klasowych za to, że dopuściły one do tak kompromitującego pochodu. Członkowie ci na głos demonstrowali swoje niezadowolenie, nawołując swych współtowarzyszy idących w pochodzie do wycofania się zeń.

Zaznaczyć należy, że znaczna ilość robotników Polaków, po zorientowaniu się jaki właściwy charakter nosi „pochód propagandowy" już na ul. Elektoralnej, na skutek tych wezwań masowo wycofywała się z pochodu. Również i członkowie milicji partyjnej — AS-u, pomimo wprowadzonej w tej organizacji dyscypliny, na trasie pochodu także chyłkiem wycofywali się. Między innymi taka emigrująca grupa AS-owców oraz członków partii krytykujących w ostry sposób swe władze organizacyjne, była widziana na Placu Bankowym.

Wąsikowski skazany na 2 lata
Sąd stwierdził niedbalstwo E. K. D.

Sąd Okręgowy ogłosił w czwartek wyrok w sprawie tragicznej katastrofy EKD pod Szczęśliwicami. Katastrofa ta pociągnęła za sobą jak wiadomo liczne ofiary w ludziach: 1 osoba była zabita, 15 osób zostało ciężko i lżej rannych.

Franciszka Wąsikowskiego, motorniczego, sprawcę katastrofy, skazano na dwa lata więzienia.

W motywach wyroku Sąd uznał winę Wąsikowskiego za udowodnioną. Sąd uznał, że były niedbalstwa ze strony zarządu EKD. ale nie jest to okoliczność łagodząca dla oskarżonego. Katastrofa była brzemienna w skutkach, motorniczy nie powinien był lekceważyć sygnału i dlatego kara powinna być surowa. Jednak wzięto pod uwagę okoliczności łagodzące: niedbalstwo kolejek, niski poziom umysłowy pracownika i fakt, że Wąsikowski stał się wskutek katastrofy stuprocentowym inwalidą.

Oskarżony zapowiedział apelację.

Nowe stanowisko
naczelnika Runge

Dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału społeczno-politycznego w komisariacie rządu na m. stoł. Warszawę kpt. Tadeusz Runge otrzymał wczoraj dekret M. S. Wewn., mianujący go naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w nowogródzkim urzędzie wojewódzkim.

Opiece Czytelników
polecamy

Młody bezrobotny narodowiec po utracie pracy znalazł się w krańcowej nędzy wraz z rodziną. Z zawodu jest woźnym. Prosi o pracę lub o pomoc materialną choćby na kupno mleka dla drobnych dzieci. Gorąco polecamy go opiece Czytelników. Łaskawe zgłoszenia lub ofiary prosimy kierować: redakcja „ABC" Al. Jerozolimskie 121, albo do kantoru ABC Aleje Jerozolimskie nr. 3a, dla A. F.

ABC sportowe

Przez góry i doły
Pierwszy dzień Raidu Tatrzańskiego

Jest już po raidzie. Wiemy, że były trudności na trasie. Jednak żaden komunikat, nie potrafi przedstawić tych niesłychanych zmagań i walki, jaką przeszły maszyny, jaką przeprowadzili ich kierowcy podczas dwu dni raidowych. Trasa wytyczona była bardzo trudna. Lecz zupełnie nowe warunki spowodował deszcz, który chyba właśnie tylko dlatego w przeddzień zawodów padał przez 24 godziny, aby powiększyć trudności.

Na zgłoszonych 60 maszyn, startowało 47. Wśród tych 13 Sokołów 600 cm. zwracało powszechną uwagę. A reszta, to BMW, DKW, Rudge „prosto z igły" ostatnio wymienione do obecnej chwili. zbierają wszystkie nagrody na kontynencie — maszyny, które są marzeniem każdego sportowca. A dalej, Nortony, Gilette'y.

RURA OD FIRANKI

Wśród tych ostatnich rzucały się w oczy trzy, były to Gnome Rohne FN typu Sahara i New Imperial. Gdy właściciel tej ostatniej góral Barcik z Łysej Polany zjawił się na starcie, komisja techniczna w pierwszej chwili chciała w ogóle nie dopuścić zawodnika do konkursu, gdyż maszyna ta robiła wrażenie staroświeckiego samowaru na dwóch kołach. Zakwestionowano wówczas długość rury wydechowej, która winna była sięgać według przepisu poza oś tylnego koła. Zawodnik jednak przeprosił na chwilę komisję, kopnął maszynę i był z powrotem w ciągu kilkunastu minut, zgłaszając maszynę powtórnie do odbioru. Tym razem maszyna była w porządku, gdyż brakującą rurę uzupełnił jej kierowca wetkniętą rurą mosiężną od firanek...

START

O g. 10-tej maszyny na sygnał startera ruszyły na trasę. Pierwsze trzy — to Sokoły, a na nich: Docha, Jakubowski, Kubiak. Prawie jednocześnie „Sokoły" ruszają z miejsca, wypadają na ulice i giną za zakrętem. Dalej idą: BSA Knarra, Norton Rzymkowskiego, Harley, Rudge, zespół BMW, ze Lwowa, Poznania i Wilna. Dalej 350-tki i malutkie 100-tki NSU, oraz polskiej konstrukcji Favorit prowadzona przez konstruktora Kujawskiego Leona z Katowic. Ostatnie idą maszyny z wózkami, dwa Sokoły, dwa BMW i BSA oraz Royal Enfield Jastrzębskiego.

CIĘŻKA DROGA

Odcinek przeznaczony nam do patrolowania, to bodaj że najcięższy fragment trasy pomiędzy Łopuszną a Jurgowem. Maszyny jeszcze nie nadjeżdżają. Widać. że nastąpi duże spóźnienie.

Dowiadujemy się, że wszyscy pracownicy urzędu drogowego w miejscowościach, którymi przebiega trasa raidu, otrzymali odpowiednie dyrektywy od swych władz, aby utrzymać porządek. Zaopatrzeni w szczegółowe instrukcje z mapkami, udzielają wyczerpujących i dokładnych wyjaśnień. Wszystkie gminy otrzymały pouczenia. Związek Strzelecki, Rezerwistów, KPW i PPW zostały zorganizowane dla potrzeb raidu. Ale oto warkot maszyny przerywa ciszę lasu. W niewielkim odstępie jeden od drugiego jadą, w świetnej formie Docha i Jakubowski. Górale oblegli płoty swoich zagród, żadna furmanka niepotrzebnie nie wyjeżdża na środek drogi. Dzieci zachowują się spokojnie, a wszyscy z żywym zainteresowaniem przyglądają się pędzącym maszynom. Długa jednak przestrzeń czasu (1 godzina) dzieli pierwszych dwóch od trzeciego, tym jest kpt. Różycki na Sokole, potem Knarr na Besie, potem idą Roudge i zespół BMW. Numer 36-ty jedzie za 50-tym.

Jesteśmy pod wzniesieniem wiodącym do Białki. Oto mija nas Kubiak z ułamanym pedałem hamulca, złorzecząc los

SAMOWAR JEDZIE

Ze zdziwieniem obserwujemy jazdę właściciela opisywanego uprzednio Imperiala. Oto podstawka nie trzyma się błotnika i telepie się styłu. Naprożno staramy się powstrzymać zawodnika, któremu grozi niesłychane niebezpieczeństwo zawadzenia o korzeń. Barcik macha ręką, dodaje gazu i już go nie ma. Dalej spada, jak piorun, Jurkowski na DKW, dalej jadą wózki, jeden tuż przy drugim. Pierwszy Kostrzewski, drugi Serbeński. Dojeżdżamy do góry pod Nową Białą. Wieś rozsiadła się na górze, a droga prowadzi z początku grzbietem, a potem wąskim wąwozem pionowo na mostek przerzucony przez strumyk. Solówki zataczają się od jednej do drugiej ściany. Jeden z kierowców gubi czapkę, drugiemu odpada rura wydechowa. Oto 100-ka Galicy skacze po kamykach, tuż za nią stacza się Norton z niezwykle ambitną obsadą — to Świderski z towarzyszką nie daje się speszyć naderwanym błotnikiem.

MASECZKA Z BŁOTA

„Obsada koszyka" ze stłuczoną ręką i maseczką „kosmetyczną" z podhalańskiego błotka, nie traci rezonu. „Benzyny! Benzyny! — zwracają się do nas. Spieszymy im z pomocą choć to kosztuje zawodnika 20 punktów karnych. Jakże wolniutko pokapuje z naszego zbiornika benzyna do nadstawionej pokrywki od imbryka... trzy takie porcje i ruszają dalej. Jednocześnie kinąc „w ciężkie kamienie", zatrzymuje się na mostku kpt. Rapaport na BMW. Obmywa motocyki w strumyku i życząc kierownictwu zawodów „podróży poślubnej" po tej trasie, którą musi przebyć, startuje dalej.

W Białce zastajemy załogę Nortona reperującą złamany resor wózka. Po udzieleniu pomocy, kończymy nasze patrolowanie i kierujemy się do Zakopanego i dopadamy mety w Kuźnicach. Jesteśmy ludźmi nie tyle z ciała ile z gliny, która nas całych oblepia. Za chwilę ma się odbyć start do próby szybkości na Myślenickie Turnie. Tymczasem dowiadujemy się o wypadkach na trasie.

„BYCZA" PRZYGODA

I tak: Kostrzewski spalił sprzęgło. a tragi - komiczny wypadek, który jednak niczym złym się nie skończył. to przygoda, jaką miał p. Byk na BMW. Obsada BMW „na stojąco" minęła jadącego z szybkością 60 km. Michałkiewicza i zniknęła przed nim w sposób niespodziany — lecz nie ulotniła się bynajmniej, a raczej uwodniła. P. Byk nie panując nad kierownicą, przeleciał w pięknym salcie wraz ze swoim towarzyszem nad mostkiem i chlupnął z 7 metrów w wodę. Nadjeżdżający ujrzeli ze zdumieniem wynurzających się „nurków" w hełmach motocyklowych na głowie. Z maszyny pozostało nikłe wspomnienie — za lat sto powstanie zapewne legenda o „rusałce błądzącej po dnie Dunajca z sercem ze stali".

80 WIRAŻY

Droga 80-ciu wiraży — oto nazwa dla tej, która biegnie od Kuźnic na Myślenickie Turnie. Nieliczni startują do tej próby. Niezapomniany pozostanie widok z okien kolejki linowej na serpentyny, po których pędziły w górę motocykle.

Jest zupełnie ciemno, kiedy ostatni zawodnik startuje. — Jest noc, kiedy powracamy do Zakopanego. Takim był pierwszy dzień raidu.

J. P.

Katolicki Dom Pracy
dla młodzieży bezrobotnej

W czwartek nastąpiło uroczyste poświęcenie nowej placówki pracy katolickiej związku „Caritas" „Domu Pracy" im. ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego. Dom ten, który stanął na Nowym Bródnie, będzie warsztatem pracy dla młodzieży bezrobotnej.

W uroczystości poświęcenia „Domu Pracy" wzięli udział minister Opieki Społecznej, Jego Eminencja nuncjusz apostolski Cortesi, ks. kardynał Aleksander Kakowski, ks. biskup polowy Józef Gawlina, biskup Szlagowski, oraz licznie przybyła publiczność.

Koszt budowy gmachu wyniósł 140.303 tysięcy złotych.

W gmachu tym znajdą zatrudnienie liczne szeregi młodzieży bezrobotnej. Jako pierwsze typy warsztatów są przewidziane:

1. szwalnia dla dziewcząt; 2. warsztat pasmanteryjny; 3. warsztaty tkackie; 4. warsztaty wyrobów guzików dla armii, oraz różnych typów dewocjonalii; 5. zbiór makulatury i odpadków.

Charakter omawianych warsztatów będzie zarobkowo - wychowawczy.



Sobota, 18 września

6.15 „Kiedy ranne". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik 7.10 Płyty. 8.00 Audycja szkolna. 11.15 Aud. szkolna. 11.40 Płyty. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Dziennik. 12.15 Pogadanka rolnicza. 12.25 Koncert ork. wojsk. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 „I my też urządzamy koncert" aud. w wyk. zespołu dziecięcego. 16.30 Sonaty na wiolonczelę i fortepian w wyk. St. Szpinalskiego. 17.10 Suity Czajkowskiego i Sibeliusa w wyk. Ork. 17.50 W zamku Zawiszy Czarnego — pogadanka. 18.15 Piosenki filmowe (płyty). 18.50 Pogadanka. 19.00 „Górnik i hutnik w pieśni". 19.40 Pogad. 19.50 Wiad. sport. 20.20 „Byli i będą" — Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik. 20.55 Nowiny leśne— Reportaż. 21.05 Koncert. 21.50 Przegląd wydawnictw. 22.00 Muz. taneczna 22.50 Dziennik, Komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów).

13.00 Płyty. 14.06 Płyty. 15.30 Pieśni Haydna, Schuberta i Schumanna w wyk. A. Szlemińskiej. 22.00 Wiad. sportowe. 22.05 „Wytrzymałość" — monolog 22.20 Koncert. 23.15 Muz. taneczna.

Niedziela, 19 września

8.00 Czas i pieśń. 8.03 Dziennik. 8.15 Aud. dla wsi. 9.00 Transm. nabożeństwa z kośc. św. Krzyża. Po nabożeństwie: J. S. Bach. Płyty. Koncert (płyty). 11.00 Koncert. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Idzie jesień... — koncert. 13.00 Przegl. kulturalny. 13.10 Melodie operetkowe. 14.40 Aud. dla dzieci. 15.00 Aud. dla wsi. 16.00 Jan Sibelius (płyty). 16.25 „20-ta rocznica histor. ćwiczeń P. O. W. na polach Zielonej pod Warsz. 17.00 Podwieczorek przy mikrof. 17.55 „Polski drukarz we Florencji" — felieton. 19.00 „Dwóch nieśmiałych" — wodewil. 19.47 Reportaż. 20.00 Koncert europejski z Szwajcarii. Transm. z Zurychu i Lozanny. 21.00 Przegl. polit. 21.10 Dziennik. 21.20 „Klinika słów" — groteska. 21.30 Wiad. sport. 22.10 Recital fortep. A. Hermelina. 22.50 Dziennik i Kom. meteorolog.

WARSZAWA II (Mokotów)

15.00 Płyty. 16.00 Muz. taneczna. 22.00 Wiad. sport. 22.05 Muzyka taneczna.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 291.70; Berlin (sprzedaż 212.17, kupno 212.11); Londyn 26.25; Nowy Jork 5.29 i jedna czwarta; Nowy Jork (kabel) 5.29 i pół; Paryż 17.96; Praga 18.46; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 134.00, kupno 128.00).

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwest I-ej em. 67.25; II-ej em. 68,25; 4 proc. państw. poż. prem. dolarowa 38.50 — 38,25; 4 proc. poż. konsolid. (większe) 58.50; 4 proc. poż. konsolid. (drobne) 58,00 —58,25; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 1937 r. 55,60 — 55,10 — 55,88; 5 proc. poż. konwers. 61,75; 6 proc. poż. kolej. konwers. 57,25.

8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 35,01; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 56,50 — 56,00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 59,50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 62,50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 56,25 — 56,00.

Akcje: Bank Polski 106,00; Warsz. Tow. Fab. Cukru 35.50; Węgiel 26,50 — 26,00; Lilpop 52,75; Ostrowiec 26,25; Starachowice 32,25; Haberbusch 44,00.

Rubel srebrny 1,40; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0,60. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (po 1000 zł.) 55.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa.

Pszenica jednolita 30.50 — 31.00; żyto I st. 24.00 — 24.50; owies I st. 22.75 — 23.50 jęczmień nowy 21.25 — 21.75; groch polny 28.00 — 30.00; Victoria 28,00 — 30.00; łubin niebieski 15.00 — 15.50; żółty 16.50 — 17.00; Rzepak zimowy 57.00 —58,00, Koniczyna czerw. bez kan. 100 — 115, biała sur. 160 — 170, mak niebieski 79.00 — 81.00; mąka pszenna gat. I 47.00—50.00; gat. II 38.00 — 40.00; g. III 32.00 — 34.00; pastewna 24.00 — 25.00; żytnia gat. I 34.50 — 36.00; razowa 27.00 —28.00; Otręby pszenne gruba przem. stand. 17.00 — 17.50; miałkie 16.00 — 16.50; otręby żytnie 15.75 —16.25; Makuchy lniane 23.00— 23.50; rzepakowe 20.00 — 20.50.

Ogólny obrót 2399 ton, w tym żyta 691 ton. Usposobienie spokojne. Ceny mąki rozumieją się za mąkę produkcji okręgu giełdy warszawskiej.

WIADOMOŚCI Z TOKU

Wyniki gonitw
z dnia 16 września

GON. 1. Dyst. 2400 m. Płoty. Nagr. 1500 zł. 1) Saga, j. Dylik, 2) Harcerz (146,5), 3) Hamlet II (81,5), 4) Ontario (15). Wygr. łatwo o 2 dł. w czasie 2.47 s. Tot. 7, fr. 6 — 12.

GON. 2. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Negrita, ż. Lipowicz, 2) Ewa (91), 3) Złom (16,5), 4) Diomara (599,5). Ogaden został na starcie. Wygr. pewnie o 1 dł. w czasie 1.8,5 s. Tot. 17, fr. 10,5 — 16,5.

GON. 3. Dyst. 2100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Nord, ż Gulyas, 2) Łuk (10,5), 3) Klejnot Bychawski (19), 4) Styl (35,5). Wygr. pewnie o 2½ dł. w czasie 2.15 s. Tot. 18,5, fr. 7,5 — 7.

GON. 4. Dyst. 1100 m. Nagr. 2400 zł. 1) Wamba, ż. Fomienko, 2) Jaguar (16,5), 3) Ruń II (22,5). Wygr. wysyłana o 1½ dł. w czasie 1.6,5 sek. Tot. 9.

GON. 5. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 1) Waad, chł. Molenda, 2) Delaval (11), 3) Olaf (27,5). 4) Ramzes (20,5) 5) Florisdorf (101,5), 6) Rybitwa (163). Wygr. łatwo o 1½ dł. w czasie 1.7 s. Tot. 24,5, fr. 8,5 — 8.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 2200 zł 1) Iris, ż Gill, 2) Elba (25), 3) Kid (27). Wygr. b. łatwo o 7 dł. w czasie 1.38 s Tot. 6,5.

GON. 7. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Izba, ż. Jagodziński, 2) Jesion (22,5), 3) Derwisz (28), 4) Jastrzębiec (67,5), 5) Hopeless (141,5). Wygr. łatwo o 1½ dł. w czasie 1.8 s. Tot. 7,5, fr. 5,5 — 7.

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. 1) Kabina, ż. Gill. 2) Illona (50,5), 3) Nabok (15), 4) Ikwa (47,5), 5) Narbona (164). Wygr. pewnie o 1 dł. w czasie 1.40 s. Tot. 8,5, fr. 6,5 — 13,5.

GON. 9. Dyst. 2400 m. Nagr. 1400 zł 1) Olimp, ż Gill, 2) Sirdaropol (22), 3) Decobra (59) i King's Baghera (35,5), 5) Tęczyn (97,5). Wygr. łatwo o 4 dł. w czasie 2.37 s. Tot. 7,5, fr. 6 — 7.

Zapisy na dziś

GON. 1. Nagr. 1400 zł. Dyst. 1600 m: Sessi, Homer. Parthenis, Domena, Perzeus, Mekka, Anteusz, Norma.

GON. 2. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 m: Item, Odaliska II, Ostrzyca, Olimpic, Juturna, Komtur II, Joyeuse, Okrza Rawita.

GON. 3. Nagr. 2000 zł. Dyst. 2400 m: Milo, Tototte, Wicher III, Ney, Grand Seigneur.

GON. 4. Nagr. Mokotowska 7.000 zł. Dyst. 1100 m: Allongo, Rada, Komtur II, Sart.

GON. 5. Nagr. Sac-a-Papier 20.000 zł. Dyst. 3200 m: Aaak, Habdank, Gaffeur, Bandit, Orlean.

GON. 6. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 m: Gontyna, Destar, Brangwyn, Matiasz, Orsowa, Rafa, Hermosa II, Oxo, King Dodo, Muza II.

GON. 7. Handicap. Nagr. 2200 zł. Dyst. 1600 m: Raguza, Grawer, Pirandello, Kryniczanka, Markietanka, Dzwon II, Bobruisk, Moneta, Jantoś, Favoritas, Harmattan.

GON. 8. Nagr. 3000 zł. Dyst. 1600 m: En avant, Money Moon, Pędziwiatr II, Tamano, Juras, Dal, Nomade.

GON. 9. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 m: Papryka, Bossiney, Ama, Nebraska, Parma, Par, Hamilcar, Korazon.

Wiadomości gospodarcze

STOSUNKI POLSKO — GRECKIE

Wobec przewidywanego w najbliższym czasie podjęcia rozmów z Grecją o ustalenie kontyngentów wywozowych dla obu stron w myśl umowy z r. 1934 na okres IV kwartału b. r. względnie o ustalenie szerszych ram kontyngentowych na okres całoroczny, Biuro Komitetu Traktatowego Rady Handlu Zagranicznego zebrało dezyderaty zainteresowanych gałęzi przemysłu polskiego i opracowało materiały do rokowań.

W czasie od 6 do 12 bm. ruch statków w porcie gdyńskim wyniósł ogółem 205 jednostek o łącznej pojemności 186.020 ton, z czego weszło 101 statków o pojemności 92.763 trn. i wyszło 104 statki o pojemności 93.257 trn. Bandera polska zajęła drugie miejsce za szwedzką.

Ogólny przeładunek towarów w omawianym okresie wyniósł 177.973,2 ton, z czego wyładowano 45.036,5 ton i załadowano 132.936,7 ton.

Z Czechosłowacji powróciła do Wilna delegacja eksporterów lnu. Wyniki tej podróży dały bardzo korzystne rezultaty, gdyż eksporterzy wileńscy uzyskali bardzo poważne zamówienia.

SZPITALE KOLEJOWE

W ostatnim dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie ministrów komunikacji i opieki społecznej o zasadach organizowania i prowadzenia zakładów leczniczych kolei państwowych. Przewiduje ono sposób zorganizowania i kierowania szpitalem kolejowym oraz leczenie chorych nie należących do personelu kolejowego.

UŁATWIENIA DLA „ZAKŁADÓW POŁUDNIOWYCH"

Minister skarbu zarządził utworzenie w Nisku specjalnego podurzędu celnego dla potrzeb „Zakładów Południowych" S. z o. o.

Jak wiadomo, Nisko znajduje się na terenie rozbudowywanej obecnie Polski C.

Kompromitująca porażka
bokserów Warszawianki w Kopenhadze

Odbył się w Kopenhadze mecz bokserski Warszawianki z drużyną kopenhaską, który przyniósł dotkliwą porażkę Warszawianki w stosunku 2:10. Szczególnie przykrą jest przegrana mistrza Europy Polusa, którego na punkty pokonał Jens Nielsen.

Wyniki techniczne notujemy:

W wadze piórkowej — Raźniewski został wypunktowany przez Vervina, byłego mistrza Danii.

W wadze lekkiej — jedyne zwycięstwo dla Warszawianki wywalczył Woźniakiewicz, bijąc na punkty Andersena. W tej samej wadze przegrał na punkty Polus do Nielsena, reprezentacyjnego pięściarza Danii. Polak niewątpliwie zasłużyć co najmniej na remis.

W wadze półśredniej Jacobsen wypunktował Taborka, w wadze średniej Karpiński przegrał do Bonde, a wreszcie w wadze półciężkiej Zaremba pokonany został na punkty przez Kay Nielsona.

Dziś bokserzy Warszawianki walczyć będą po raz drugi w Kopenhadze.

Demonstracja klubów gdańskich
przeciwko polskiemu klubowi sportowemu

W dniach 17, 18 i 19 bm. Polski Klub Sportowy „Gedania" w Gdańsku obchodzi 15-lecie swego istnienia. W związku z tym w niedzielę, dnia 19 b. m. odbędą się jubileuszowe zawody sportowe z udziałem klubów polskich, gdańskich i niemieckich. W ostatnich dniach organizacje sportowe gdańskie, które początkowo przyjęły zaproszenia, odmówiły manifestacyjnie swego udziału w tych zawodach. Śmieszna ta manifestacja, nie spotykana dotychczas w międzynarodowych stosunkach sportowych, dała dowód małostkowości narodowych socjalistów, którzy usiłują wprowadzić do sportu czynnik polityczny

Zmiana terminu
meczu ligowego

W nadchodzącą niedzielę miał być rozegrany mecz piłkarski o mistrzostwo ligi państwowej pomiędzy śląskim AKS a lwowską Pogonią.

Ze względu na to, że w dniu tym AKS startuje w turnieju Gedanii w Gdańsku, mecz ligowy z Pogonią przesunięty został na 7 listopada br.

Henkel
pokonał Budge'a

W Chicago rozegrano we środę szereg tenisowych meczów pokazowych, w których brali udział triumfatorzy niedawno zakończonych międzynarodowych mistrzostw St. Zjedn.

W grze podwójnej Jędrzejowska i Wheeler pokonały Lizanę i Horn 6:4, 6:3. Na tych samych zawodach Niemiec Henkel uzyskał sensacyjne zwycięstwo nad pierwszą rakietą świata Amerykaninem Budge w dwóch setach 6:4, 10:8.

Drugi tenisista angielski von Cramm pokonał Amerykanina Riggsa 2:6, 8:6, 8:4.

Polski lot do stratosfery
odbędzie się w końcu września

Urzędowa agencja PAT donosi: W końcu września roku bież. odbędzie się projektowany już oddawna i przygotowywany od wielu miesięcy trzeci z kolei lot balonem wolnym do granicy stratosfery. Będzie to lot w kabinie otwartej z użyciem jedynie masek tlenowych. Celem lotu, podobnie jak i lotów poprzednich, są zapoczątkowane przed dwoma prawie laty badania naukowe obszaru atmosfery ziemskiej, leżącego na pograniczu troposfery i stratosfery. Badania te, przede wszystkim z zakresu fizyki, mają na celu wyznaczenie natężenia promieni kosmicznych — głośnego już dziś problemu naukowego.

Lot organizowany jest przez departament aeronautyki M. S. Wojsk. Wyniki pomiarów naukowych opracowane zostaną przez prof. dr. S. Szczeniowskiego i doc. dr. S. Ziemeckiego w zakładzie fizyki Szkoły Głównej.

W locie wezmą udział dwie osoby. Balon poprowadzi, jak dotychczas kpt. Z. Burzyński, badania i pomiary naukowe wykona dr. K. Narkiewicz - Jodko. Bliższe szczegóły organizacji i przygotowania lotu podamy w najbliższym czasie.

to jest tak

MILCZĄCA LIGA NARODÓW

Ostatnia sesja Ligi Narodów odbywa się dość milcząco. Na którymś z posiedzeń nikt wogóle nie zapisał się do głosu. Liga Narodów ta papierowa instytucja z Genewy powoli przechodzi w krainę niebytu.

Nie żałujemy i nie będziemy żałować jej śmierci. Śmierć jej bowiem usunie złudzenia nawet najbardziej naiwnych, że papierowe gwarancje mogą zapewnić bezpieczeństwo narodowi.

Głos „Jutra Pracy" o przyszłych wyborach

Proporcjonalność uprzywilejowaniem żydów

W dniu dzisiejszym umieszczamy zamiast dalszych odpowiedzi ankietowych wyjątki z artykułu „Jutra Pracy", poświęconego sprawie ordynacji wyborczej:

5 PRZYMIOTNIKÓW

Komentarze do żądania przywrócenia pięcioprzymiotnikowego głosowania objawiają nam, że jest to postulat szeroko pojętej demokracji, wolności ludu, klasy pracującej. Zdaniem więc PPS wolność ludu i postulaty klasy pracującej ucieleśniają się w tych 5 przymiotnikach. Brak 5 przymiotników w ordynacji, to kajdany nałożone przez faszystów na lud pracujący.

Takie ujmowanie sprawy nie posuwa nas w tej sprawie ani kroku naprzód. Nie chcę powiedzieć, że to jest rzucanie piaskiem w oczy opinii publicznej, ale przecież od poważnego stronnictwa politycznego możnaby było wymagać bliższego rozwinięcia tej sprawy i wyjaśnienia, dlaczegoż to ten wyłącznie piąty przymiotnik „proporcjonalność" ma oznaczać brak wolności ludu, — a wprowadzenie proporcjonalności do ordynacji raj dla klasy pracującej w Polsce.

ZASADA PROPORCJONALNOŚCI

Zasada proporcjonalności nie jest wcale postulatem demokratycznym. PPS tak często lubi powoływać się na wielkie demokracje zachodu. Otóż w tych wielkich demokracjach, we Francji i Anglii nieznana jest zasada proporcjonalności, a posłowie w okręgach wybierani są zwykłą większością głosów. Każdy tam uważa to za normalny stan rzeczy i wyborca francuski czy angielski zdziwiłby się zapewne, gdyby mu socjalista polski oświadczył, że panujący tam system jest niedemokratyczny.

Żądanie „proporcjonalności" mieści w sobie inny postulat, którego wysunąć otwarcie PPS nie chce. Otóż żądanie proporcjonalności mieści w sobie żądanie skasowania okręgów wielomandatowych, skasowania głosowania na osoby, a wprowadzenia głosowania na listy. Nikt nie powie, że głosowanie na osoby jest niedemokratyczne. P. Herriot, czy Blum wybierani są indywidualnie i cieszą się najlepszym zdrowiem. Kandydowanie indywidualne i późniejszy wybór nie przeszkadza im należeć do swych stronnictw. Natomiast wyborca nie jest skrępowany głosowaniem na listy, ma sui generis kontrolę nad danym stronnictwem, czy wysuwa ono godnych kandydatów. Stronnictwa wysuwając kandydatury indywidualne w okręgach jednomandatowych muszą wysuwać kandydatury, nie według woli zakonspirowanych konwentykli partyjnych, ale według kryteriów rzeczowych: walorów osobistych kandydata, jego miru w okręgu, pracy w terenie. Niewątpliwie głosowanie na osoby jest zdrowszym, celowszym i bardziej demokratycznym. Zapewnia bezpośrednio władztwo ludu, bardziej bezpośrednio niż mus głosowania na listę ułożoną przez komitet partyjny w ciszy gabinetu i narzuconej członkom stronnictwa i opinii wyborców.

P. P. S. I ŻYDZI

Mamy wrażenie że postulat ten, to wyraz stanowiska PPS wobec mniejszości narodowej, a zwłaszcza mniejszości żydowskiej. Jak wiadomo Żydzi są rozsiani w Polsce po miastach i stanowią w nich mniejszość. Znaczną ale mniejszość. Przy wyborach większościowych. Gdyby w okręgach jednomandatowych walczyli ze sobą w okręgach miejskich kandydat Polak i kandydat żyd, to przy solidarności polskich stronnictw i polskich wyborców przeszedłby poseł Polak. Mógłby być nim członek PPS, mógłby nim być przedstawiciel innego kierunku, ale w każdym bądź razie byłby to Polak. Zresztą stronnictwa polskie mogłyby się łatwo ułożyć według pewnego klucza, że w danym okręgu wszyscy Polacy popierają kandydata ze stronnictwa mającego większość wpływów, wzamian za poparcie w innym okręgu innego kandydata. Wymaga to oczywiście dużego wyrobienia politycznego i lojalności wzajemnej stronnictw polskich. W każdym bądź razie zasada większości zapewnia wybór posła Polaka, zapewnia rządy w Polsce Polakom. Zasada proporcjonalności jest wyrazem fałszywie pojętego liberalizmu, jest zasadą uprzywilejowującą mniejszość żydowską. Zasada proporcjonalności, wysunięta przez PPS nie jest więc postulatem, wynikającym z potrzeb PPS— nie jest też postulatem społecznym, wynikającym z doktryny socjalizmu, czy też z tego faktu, że PPS jest stronnictwem robotniczym. Postulat proporcjonalności wynika ze stanowiska politycznego PPS wobec mniejszości żydowskiej

NIE PRZY ZIELONYM STOLIKU

Ordynacja wyborcza, jak każda ustawa, nie może być tworem teoretycznym, pisanym przy zielonym biurku. Jej postanowienia muszą odpowiadać naszym stosunkom, strukturze społeczno gospodarczej i narodowościowej Polski. Ordynacja wyborcza, jakakolwiek będzie musi odpowiadać naczelnemu założeniu: zapewnić władzę w Polsce narodowi polskiemu; musi też umożliwiać powstanie trwałego rządu. Tym naczelnym postulatom przeciwstawia się zasada proporcjonalności, wysunięta przez PPS — zasada, która realizuje postulat mniejszości żydowskiej, — atomizację życia narodu polskiego i utrwalenia wpływów żydowskich na nasze życie publiczne.

KOLCE BEZ RÓŻ

ABSURDY CENTRALIZACJI

Prof. Ślendziński opracował plan regulacji placu Katedralnego w Wilnie. Projekt znakomitego artysty bardzo się Wilnianom podoba.

Projekt zatem będzie odesłany do Warszawy, do rozpatrzenia Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Rada Miejska Wilna nie ma prawa sama zadecydować. Od malowania płotów, poprzez nazwy ulic, do regulacji placów w miastach — o wszystkim decyduje Ministerstwo.

Ale o rozbudowie samorządów ciągle się ględzi.

ŁOSIA HISTORIA

Nasza motoryzacja jest tak wielka, że łoś spokojnie dotarł aż do Warszawy. Żadne auta go po drodze nie wystraszyły.

Na całym świecie sprowadza się z wielkimi kosztami i trudnościami okazy do ogrodów zoologicznych. Do naszego okazy się same zgłaszają. Łoś przecie zdechł o 2 klm od Zoo.

Bródnianie chcą ufundować mały pomniczek łosia w tym miejscu gdzie go ujęto. Będzie to miła pamiątka dla przyszłych pokoleń — o wiele milsza niż pomnik burmistrza Starzyńskiego. (kol.).

KSIĄŻE I STAROZAKONNI

„Prosto z Mostu" zamieściło następującą fraszkę Artura Marii Świnarskiego:

„Każdy szlachcic ma swego żyda",
mówi przysłowie stare;
inne, że „wedle stawu grobla".
Więc każdy baron ma żydów parę.
każdy hrabia ma trzech lub czterech...
Przeto niech nikt nie wypomina
księciu, że w jego organie pisze
starozakonnych pół tuzina.

WYŻEŁ, KTÓRY STRACIŁ WĘCH

Źle się dzieje: wyżeł stracił węch,
a iskra ledwo się tli.

(„Jutro Pracy")

Prześladowania katolików w Z. S. R. R.

Ks. Gaszyński, ks. Augło, ks. Kaszczyc aresztowani przez agentów GPU

MOSKWA, 17. 9. — W ostatnich dniach został aresztowany przez agentów GPU proboszcz w Charkowie ks. Leonard Gaszyński. Aresztowanie księdza poprzedziło uwięzienie starej kobiety, posługującej w kościele. W obecnej chwili na całej lewobrzeżnej Ukrainie sowieckiej nie ma ani jednego kapłana katolickiego. Charakterystyczne, że niedawno został zamknięty miejscowy komunistyczny Klub Polski, co pozostaje w związku z prześladowaniami mniejszości narodowych na terenie Rosji sowieckiej.

Również zostali aresztowani na Białorusi sowieckiej ks. Augło, administrator apostolski diecezji mohilewskiej, a w Orszy ks. Kaszczyc. W chwili obecnej na całej Białorusi sow. czynny jest tylko jeden kaplan. Władze sowieckie w ostatnich czasach stosują niezwykle ostre represje przeciwko wyznaniom religijnym i duchowieństwu, wbrew niedawno ogłoszonej konstytucji ZSRR, która głosi m. in. „wolność sumienia".

Zawalił się strop

w pawilonie Ligi Narodów

PARYŻ, 16. 9. Dziś przed południem zdarzył się na paryskiej wystawie wypadek zawalenia się stropu, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Katastrofa miała miejsce w pawilonie Ligi Narodów, w oddziale, w którym się mieści wystawa osadnictwa i higieny. Pawilon zbudowany jest w sposób nad wyraz prowizoryczny a strop zrobiony był z papy i gipsu.

Sekretarz gminy Grodzisk Aresztowany za defraudację

W urzędzie gminy w Grodzisku Mazowieckim, podczas przeprowadzanej rewizji ksiąg kasowych, komisja wykryła systematyczne nadużycia, których dopuszczał się, od dłuższego czasu, pracujący tam, od 28-miu lat sekretarz urzędu, Franciszek Jura. Defraudanta osadzono w więzieniu w Grodzisku Mazowieckim. Obecnie dokonywa się sprawdzanie ksiąg kasowych za poprzednie lata, celem ustalenia wysokości strat, poniesionych przez urząd gminy Grodzisk.

Sokołów walczy z żydami

pomimo aresztowań wśród narodowców

W związku z bojkotem w Soczku (pow. Sokołowski) aresztowano narodowców: Grądzkiego i Karendysa. Mimo to narodowcy, pozbawieni dwóch czołowych działaczy, zorganizowali bezwzględny bojkot w Sokołowie Podl.; żydzi zmuszeni byli zamknąć swe kramy i sprzątnąć stragany.

Nazajutrz policja aresztowała w Sokołowie narodowca Pacholuka, którego poster. B. Słomiński podczas aresztowania spoliczkował. Fakt ten wywołał oburzenie wśród Polaków. Policja sokołowska znana jest z żydofilstwa: posterunek i dom aresztu są w żydowskim domu rabina Morgensztерna.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Zbereźnictwa...

ROZUM W...

Codziennie czytamy w gazetach w rubryce polityki zagranicznej i sprawozdań z Ligi Narodów o różnych szumnych długich przemówieniach, o tym, że wszyscy stwierdzają, że Liga Narodów jest instytucją bardzo potrzebną, wreszcie o tym, że wszystkie ważne kwestie odsyła się przezornie do komisji, aby tam schować pod sukno.

Ale to jest tylko jedna strona działania tej szanownej instytucji. Bo w tejże samej ubryce znajdujemy masę wzmianek następującej treści:

„Genewa. (data). Dzisiaj minister Columbii wydał obiad dla delegatów innych państw, akredytowanych przy Lidze Narodów".

Genewa. (data). Na śniadaniu u ministra Liberii byli: minister Syjamu, minister Hiszpanii, Szwecji i t. p. Poruszono szereg ważnych zagadnień".

Genewa. (data). Minister Monaco wydał dziś raut.

I tak codzień. Dzielni delegaci mają zahartowane widocznie zdrowie. Bohatersko jeżdżą ze śniadanka na obiad, a z obiadu na kolację. A no, trudno. Dla ojczyzny trzeba się poświęcać.

Na wszystkie trudności i kłopoty Liga Narodów ma tylko jedną radę — obiad.

Czyżby rzeczywiście wszyscy dyplomaci mieli rozum w... żołądku i jedynie ten sposób obradowania pobudzał ich do myślenia. B. REZA

Przywileje dla „ukraińców"

Dziwne drogi Ministerstwa Oświaty

Bieżący rok szkolny przynosi otwarcie pierwszego kursu liceów ogólnokształcących i zawodowych. Szczególnie ważnym odcinkiem wyszkolenia zawodowego jest rolnictwo, gdzie dawał się we znaki brak fachowych gospodarzy o średnim wykształceniu zawodowym.

Nowe zmiany w szkolnictwie miały dać rolnictwu liceum gospodyń wiejskich i liceum rolnicze. Min. WR i OP ma stworzyć dwa licea — jedno w Bydgoszczy a drugie w Czernicy, ale — z ukraińskim językiem nauczania.

Dziwne jest to uprzywilejowanie Ukraińców przez min. Świętosławskiego. Chyba nie stanowią oni 50 proc. ludności, aby ustalać taki stosunek otwartych liceów. A czy polska ludność ziem wschodnich nie zasługuje na wyszkolenie rolnicze, czy też ma się uczyć w Polskim państwie w języku „ukraińskim".

Dlaczego szkolnictwo nasze zamiast asymilować mniejszości słowiańskie prowadzi politykę popierającą tendencje odśrodkowe. Czy „asymilacja" ma być tylko dla żydów?

Między nożycami

WODZOWIE

„Falangistom"

Na wiecach
wbijali w serca stalowe ostrza
słów.
Płonęły im oczy, wiatr
rozrzucał włosy.
świat walił się pod ciosem
mów.
Na wiecach
szli falangą
w narodu obronie
robić przełom narodowy!...

* * *

Aż ciałem stało się słowo
...w Ozonie.

IPO

Polemika

Wielkie zadania ruchu narodowo-radykalnego

„Kuźnica" dwutygodnik śląski tak pisze:

Na nowy, radykalny ruch narodowy spada wielka misja: musi chwycić za sztandar i poprowadzić obóz narodowy do rozstrzygającej walki. Tego wielkiego momentu nie może zmarnować: jest ruchem, który z jednej strony najpełniej wyraża idee i ducha nadchodzących czasów, z drugiej nie ciąży na nim balast przeszłości. Za dużo wody upłynęłoby, nimby doszło do konsolidacji tych sił narodowych, którymi jeszcze kierują ludzie starej daty. Wbrew im, czy mimo nich zrobić to muszą nowe siły.

Demokratyczna forma i demokratyczna treść

„Nasz Przegląd" pisze:

Należy pamiętać, że sam ustrój demokratyczny jeszcze nic konkretnego ludności nie daje, o ile w demokratyczną formę nie włożymy demokratycznej treści.

Następnie „Nasz Przegląd" ilustruje to przykładami:

Jeżeli zaś front demokratyczny uświadamia sobie, że tylko sojusz całej demokracji w Polsce może zapewnić trwałe rządy centrowo-lewicowe, to nie może się obyć bez programu w kwestii mniejszościowej w ogóle i żydowskiej w szczególności. Program ten przytym powinien on opracować zawczasu i wykonywać w miarę możności już obecnie, bo w czasie konieczności jego realizacji w charakterze grupy rządzącej, będzie już na to zapóźno. Dlaczego? Podczas wyborów nie można budzić takich uczuć w narodzie, które nie istniały w nim przedtem. Tymbardziej nie można będzie łączyć się z mniejszościami w samym sejmie, i tworzyć wraz z nimi rządu, bo taki rząd lub taki jego kierunek polityczny będzie bardzo niepopularny, o ile zawczasu nie przygotowano do niego opinii.

A więc teraz rozumiemy dobrze: treść demokratyczna to program rozwiązania kwestii żydowskiej, oczywiście w duchu najprzychylniejszym dla żydów.

Tabela loterii

8-my dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 108.215
10.000 zł.: 6129 26993 64459 144694
5.000 zł.: 7146 47034 50001 89099
2.000 zł.: 4.996 7275 8306 52602 53387 11670 111170 157325 186473
1.000 zł.: 8273 10997 16547 28540 39959 40359 44271 53373 67544 71992 74185 74888 89520 89926 96267 97169 122237 129981 134656 131640 131708 136677 157402 162779 161384 174748 174600 177537 180142 183214 190630 100559 102160 102495 118520

Wygrane po 200 zł.

46 81 376 466 625 834 58 969 86
1060 120 45 69 271 403 24 505 24
616 69 2106 61 81 329 72 456 353
644 776 3044 319 486 817 88 4261
527 671 722 5203 335 60 640 703 960
6041 261 82 85 398 496 558 59 651
707 35 54 874 931 7273 96 327 35
532 819 61 81 8090 326 84 537 69
687 700 37 59 85 9004 190 245 366
521 639 739 873 946 83 10021 104
29 95 316 597 685 92 979 11042 55
142 65 223 88 366 464 672 788 956
67 12001 331 55 58 492 513 639 917
37 13130 217 640 703 8 907 32 14232
73 492 582 955 15042 45 115 19 325
64 424 576 693 852 16110 271 394
488 515 617 871 942 17064 138 204
300 34 79 703 63 855 980 18075 218
73 77 92 412 579 81 930 19151 62
200 323 497 588 608 24 95 763 820
20068 360 512 60 76 660 72 21214
93 553 604 83 751 971 22035 43 237
316 465 850 903 23047 110 61 65
324 595 743 902 24064 85 362 447
96 595 25263 323 673 873 997 26225
31 320 417 38 577 749 808 50 97 984
27384 581 96 648 92 873 28169 71
253 63 522 646 62 98 721 806 34 936
53 29010 183 473 674 726 864 941
64 30158 236 427 542 62 699 790
93 823 927 31062 175 88 432 517 898
961 32000 119 267 615 908 33064 286
320 43 487 628 63 65 849 84136 228
432 87 621 96 713 812 62 900 29
37 35000 238 509 60 36036 143 69 324
427 686 913 37055 209 383 424 94
566 806 968

38179 326 38 75 471 575 738 65
97 921 73 39139 81 269 306 33 56
408 800 920 40027 53 172 925 344
463 83 720 49 97 855 41001 190
211 30 311 38 442 556 618 37 59
74 87 704 46 95 867 985 42012 404
53 8 554 7 622 743 864 43049 157
92 218 348 416 28 60 9 93 601 40
7 728 908 44037 83 178 331 45215
48 91 350 412 442 783 846 901 46220
43 470 642 754 800 31 47021 326
410 731 876 941 48087 230 303 41
499 525 1 64 9 862 937 66 49227
516 45 50128 73 204 359 652 748
73 894 970 51009 174 241 468 622
755 85 855 52241 364 75 496 626
902 53006 49 360 400 31 511 36
858 75 954 4079 94 368 419 99 689
713 55035 257 406 87 92 693 952
56013 100 210 56 448 560 923 5
57038 50 97 118 243 70 6 395 566
90 636 792 826 75 944 78 58244 383
419 559 68 618 5915 65 318 71 520
49 86 720 877 911 74 60166 386
523 659 61052 429 49 54 623 38
855 88 903 65 79 87 62121 40 202
532 47 90 629 754 861 63017 128
260 329 61 420 501 65 745 71 997
64257 65 416 50 68 583 605 12 56
731 832 65057 161 232 371 634
66246 320 83 430 53 510 638 932
67008 25 61 112 52 378 517 49 833
68021 98 266 484 755 79 866 69034
56 151 312 436 565 622 802 92 902
46 59 70073 103 347 650 98 717 37
69 948 71223 307 67 457 9 534 40
87 660 728 80 880 72083 5 109 15
457 97 611 728 826 913 73026 218
35 559 74049 545 61 710 92 835
99 75191 617 869 75 901 73 99

76105 6 50 348 785 930 77281 306
419 87 524 35 691 808 78562 66
630 990 79273 321 84 404 20 546
624 708 824 33 80206 493 569 70
614 30 723 933 73 97 81008 52 147
258 300 4 60 662 837 80 82046 193
615 717 23 813 935 83203 51 317
431 67 97 547 63 683 713 906 51
57 77 84198 402 488 516 645 709
840 85051 77 802 15 51 98 967
86125 99 303 618 781 981 92 87102
250 642 43 800 915 88072 92 270
337 62 545 56 657 77 87 734 901
46 89009 85 271 301 539 667 84
955 90225 311 45 452 528 47 63
769 91009 17 54 373 524 46 83 730
804 31 92236 438 628 93004 230 38
49 322 672 797 904 41 94207 44
77 337 515 667 73 781 819 40 95131
304 519 53 673 96638 749 90 97467
815 80 81 98028 51 119 220 90 369
736 99051 62 73 135 36 323 58 434
601 737 71 818 916 30 100117 89
286 336 37 464 588 734 811 44
101293 355 470 561 830 940 102032
268 91 387 506 103066 153 263
309 34 424 42 563 740 862 70 974
89 104179 238 310 406 699 981 96
105135 433 521 750 887 966 96
106070 191 434 73 107346 425 560
693 95 723 71 108058 125 361 785
109143 209 479 527 43 817 83 963
110045 114 38 379 435 600 745 961
111148 49 303 30 40 413 559 609
82 810 112062 140 228 34 309 43
429 521 57 650 785 91 876 984
113322 536 799 865 929 53 77

114348 54 69 665 748 896 980 5
115576 613 31 751 831 956 116046 65
133 69 270 80 619 702 99 962 92 117068
146 210 46 380 522 97 825 63 70 82
118015 60 136 241 389 493 511 16 35
609 81 767 815 119183 251 84 338 409
530 42 601 68 748 59 844 78 935 120084
169 73 275 310 544 7 812 51 909 13 27
121141 56 277 334 419 508 20 803 72
122084 133 51 488 629 705 96 876 996
123172 298 346 459 63 71 728 59 836
70 3 81 124005 71 136 768 945 125007
22 118 431 542 622 37 46 957 126181
330 2 92 650 700 18 50 88 995 127100
89 395 780 811 47 96 914 26 70 3
128926 390 9 418 63 538 59 634 709
129108 216 308 45 71 403 516 666 706
867 931 51 130359 85 501 711 131236
376 473 537 66 773 132169 251 84 447
62 605 48 869 920 133004 353 88 412
687 961 144128 54 260 590 639 763
847 964 76 135138 250 498 552 136093
382 409 31 613 75 713 907 69 137213
96 334 436 653 759 868 138010 65 221
96 327 592 667 84 759 897 139013 218
19 36 22 304 45 950 140020 35 165 268
77 441 501 771 978 141132 43 89 315
62 512 46 675 808 142057 197 566 978
143179 263 477 674 830 144117 91 287
435 72 584 773 808 57 963 145009 111
26 462 871 146003 159 205 39 507 55
751 988 147006 185 94 520 816 920
148039 231 56 70 324 495 551 639 730
85 911 60 149162 544 656 93 880 150020
58 75 231 532 99 657 701 2 919 95
151034 63 319 475 610 747 829 32

152154 63 235 374 413 647 809 14
87 153000 64 684 910 154037 127 509
801 155001 85 297 334 483 86 910 610
31 41 763 997 156063 98 320 53 92 406
89 570 628 76 713 41 98 822 75 920
92 157065 91 129 18 356 444 47 607
754 911 97 158041 216 314 535 683
703 17 159315 62 77 616 737 887 98
160029 128 369 419 22 24 603 33 65
779 910 54 86 161015 243 431 92 519
81 615 811 162017 73 336 44 65 477
243 754 96 163001 64 94 105 14 22
248 328 620 810 11 61 91 930 164025
60 50 259 401 44 63 571 643 714 77
95 992 165350 535 89 735 905 62
166011 153 86 635 706 167169 292 713
42 864 168043 152 263 319 34 974
169401 41 576 671 701 839 170074 502
171080 240 455 589 172024 169 247 372
526 73 89 636 81 173217 528 607
174028 65 196 210 70 386 87 441 573
778 600 40 85 982 175093 115 88 264
73 476 88 99 683 830 176020 23 203
43 62 366 597 604 903 177187 262 83
486 90 546 703 99 178006 215 42 331
34 80 481 533 15 887 179081 283 321
23 466 603 81 726 908 74 180009 14 22
104 250 77 315 415 181640 53 895 988
182015 85 87 170 69 223 62 301 506
601 26 781 813 21 954 75 183202 302
10 19 831 184051 201 90 310 81 519
686 949 185071 88 102 276 522 91
844 916 99 196073 393 467 711 952
187484 98 607 723 83 913 188065 86
107 58 72 212 400 45 514 766 189423
61 578 9 5636 86 865 906.

190051 161 284 634 711 929
191198 304 509 51 670 81 711 22
64 192142 203 82 371 465 83 528
79 662 68 722 822 70 903 56 193044
392 485 749 59 905 19 194328 419
22 84 98 591 697 786 915 24

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

419 619 883 981 95 1182 228 394
409 674 788 2529 851 901 3016 825
51 922 4418 528 617 49 747 60 816
5135 289 362 463 517 601 22 53 722
6321 523 41 712 997 7133 726 317
8232 448 592 623 794 972 87 9332 517
10356 73 11077 116 706 285 12085 88
117 386 554 608 34 57 13410 862
14308 954 15053 402 48 702 905 16411
17437 18058 128 224 766 887 19004
393 478 82 509 607 20537 616 934
21039 284 397 832 991 22034 75 456
79 758 807 23274 589 24173 591 647
29 82 974 25083 261 489 697 703
26173 678 87 955 27000 243 487 614
741 927 66 28097 328 485 926 29459
572 667 30269 82 372 405 783 31218
54 322 730 888 32055 310 982 33057
96 215 629 34510 649 814 72 999
35066 639 36482 636 74 37130 68 747
846 972 38252 313 556 39294 430 596
871

40015 33 167 691 98 967 41020 210
66 950 99 42087 518 318 875 931 34
43306 724 44310 413 74 905 45030
46 48 209 56 647 759 46133 933 94
47099 722 79 928 80 48139 45 49039
245 369 638 808 97 50123 316 569
815 985 51030 109 305 641 52106 380
402 48 967 53057 121 277 442 94 506
974 54176 213 55306 609 929 62 56093
268 479 643 64 710 61 83 96 57010
421 713 58024 312 68 660 841 59323
495 606 827 30 60049 355 75 781
937 61441 697 62731 938 94 63320 84
417 36 64486 521 825 65017 26 800
66098 110 372 595 833 67005 49 160
306 500 68316 50 572 694 69379 407
554 624

70009 14 21 187 251 363 89 846
919 64 71532 730 72138 57 628 875
73245 399 424 986 74210 302 493 669
704 803 40 916 75087 238 530 83
76178 550 634 733 954 77010 131 547
737 374 78179 323 421 614 92 747
79066 483 618 83 804 10 80124 265
355 496 775 984 81902 82495 737 71
84016 26 210 433 565 822 85079 268
556 605 67 715 49 54 963 86238 87
359 543 87234 342 91 88350 629 907
45 89012 129 50 90536 649 812 14
91040 170 819 50 92010 241 44 543
649 718 803 20 940 45 93415 20 502
743 44 831 927 94237 492 818 82 968
95067 634 36 87 896 96015 524 702
97012 98 151 421 69 76 577 693 754
823 98067 86 688 925 99549 739 62
894 973 100134 905 101209 382 512
631 863 102055 209 92 614 27 948 79
103199 419 36 699 105000 106923 82
82 107082 87 108412 571 807 957
109167 414 695 833 934 36 110022 449
562 957 111080 325 625 798 112352
901 113135 88 232 435 570 971

14053 230 568 98 115280 547 677
734 53 116050 209 62 460 903 4 58
117032 57 402 678 94 761 816 118010
770 119713 120706 837 45 999 121364
511 770 22139 75 225 369 475 515
687 919 37 123023 791 904 124073 207
586 665 730 998 125052 259 508 44
55 694 126065 533 658 748 947 127552
128232 558 601 774.856 129315 914
— 130145 253 68 572 131137 70 738
132089 250 89 426 133325 27 487 518
81 721 850 134086 347 400 567 757
135189 224 440 748 56 136036 176
466 626 92 137013 563 626 706 70 92
980 138018 560 139596 864

140077 430 31 728 141028 622
142291 418 143633 44 144160 89 660
145417 45 677 776 85 960 146244 82
534 729 33 69 147103 364 731 148417
533 625 80 752 845 84 98 987 149065
246 489 672 150122 201 21 389 441
49 523 45 678 877 906 151123 20 307
461 76 723 844 88 901 152155 289
391 570 675 719 153372 585 671 96
796 784 154062 383 557 155052 240
59 78 307 504 47 605 900 62 156122
605 56 83 796 989 96 157166 274 321
86 98 564 158401 546 875 99 159251
64 534 81 966

160261 328 519 35 637 713 161040
232 896 142374 594 701 65 995
163096 109 28 253 513 164167 97 554
165142 278 321 642 710 166013 22
374 95 536 167151 546 66 745 851 59
903 168041 169574 680 170082 205
462 79 562 688 849 992 171011 988
170010 20 590 677 742 861 994 173262
381 839 174298 352 780 900 175220
335 80 477 176464 506 29 691 765
869 177374 770 178124 692 944 56
179130 404 6 710 907 59

180138 930 181612 781 90 182044
212 367 96 729 872 80 183402 534 600
184007 62 615 35 89 185112 452 585
841 186103 243 63 465 565 913 77
188017 67 129 238 904 189043 81
190122 23 49 97 566 967 191021 830
51 192637 845 930 87 193243 403 674
921 194136 389 961

Z teatru o teatrze

Nigdy nic z miłości...

TEATR NARODOWY — „WILKI W NOCY" KOMEDIA W 3-CH AKTACH TADEUSZA RITTNERA.

Wydaje się, że jakaś subtelna mgiełka tajemniczości i niezwykłości spowija ludzi i zdarzenia w tej sztuce. Gdy jednak przyjrzeć się im bliżej, widzi się, że to tylko skutek kontrastu między ludźmi i atmosferą, w której żyją. A że ich sprawy, a zwłaszcza ich uczucia tak plączą się ze sobą i tak nieoczekiwanie wpływa ją na ich losy, to może dziwić, ale nie jest niezwykłe.

W sztuce Rittnera widzimy dwa światki ludzkie. W tym światku, do którego należą prokurator i radczyni, podstawą i racją wszelkich poczynań, ideałem życiowym jest — „zasada". Zasada karykaturalnie nieraz pojęta, lecz zawsze podniesiona do znaczenia jedynej i najwyższej przewodniczki. Zasada — żelazna tama, niewzruszona pod uderzeniami serca, stalowy topór, szybko ucinający łby chimerom uczucia. Zasada, która więzi ludzi, ale dzięki której zresztą istnieje porządek na tym świecie, przynajmniej... prawny.

Zasada i kodeks — dwa płaszcze, okrywające na przemian dumnych ludzi i ich... płytkie wnętrza.

„Mój mąż nigdy nic dla mnie nie zrobił z miłości" — oświadcza radczyni. A w głosie jej brzmi jakby duma godnej żony „człowieka z zasadami". Prokurator żyje tylko zasadami, ale — ma swoją tajemnicę przeszłości. Miał kochankę, która mu urodziła córeczkę, ale że było to w czasach kawalerskich, kiedy go jeszcze nie obowiązywały zasady małżeńskie, więc prokurator nie czyni sobie wyrzutów.

W światku Morwicza i Julii, żony prokuratora, nie ma „zasad", w tym światku ludźmi rządzi uczucie. Morwicz zabija kupca Dylskiego, za którego wydał prokurator swą kochankę Żanettę, aby ją „wynagrodzić". Zabija go, bo nie może patrzeć, jak przy boku tego człowieka cierpi Żanetta którą — kocha. Uniewinniony przez sąd, oskarża się przed Julią tylko dlatego, że uważa ją za najlepszą w świecie kobietę, której przebaczenie więcej go uraduje, niż uniewinniający wyrok sądu. Morwicz wyrzeka się wreszcie córki Żanetty, którą kocha jak własną, tylko dlatego, że widzi iż dziecku lepiej będzie u Julii, niż u własnej matki, a i Julii jest ono potrzebne.

A Julia tak bardzo tęskni za uczuciem, którego nie znajduje u męża „z zasadami", że mimo oporu wewnętrznego czuje sympatię dla Morwicza — mordercy, oskarżanego przez jej męża..

Oba te światki łączy ze sobą podwójna klamra — ludzie, którzy do żadnego z nich nie należą — to Żanetta i prezes sądu — i zdarzenia niezależne od ludzi. Zdarzenia zrodzone z konfliktów między zasadami i uczuciem. Zdarzenia zrodzone zresztą często z przypadku, ale niemniej brzemienne w skutki: Prokurator dlatego został ojcem, że Żanetta, biedactwo, zlękła się w nocy wycia wilków (których nie było) i — w koszulinie stanęła u proga... kawalerskiej sypialni...

Sztuka grana jest bardzo dobrze i — bardzo źle. Według tytułu jest to komedia, w reżyserii Stanisławy Wysockiej — staje się dramatem. Jedni z pośród aktorów pamiętają o tytule, inni — o wskazówkach Wysockiej. Niemniej jednak trzeba przyznać, że wszyscy grają konsekwentnie i bardzo dobrze. Węgrzyn, Malanowicz-Niedzielska, Daszewski — zyskują pełny sukces, specjalne jednak pochwały należą się odtwórczyni roli Żanetty Dylskiej — sentymentalnej, prawdziwej, wulgarnej.

Dekoracje Stanisława Jarockiego są poprawne, jednak zastrzeżenie budzi traktowanie oszklonych drzwi i okna, jako zasadniczego elementu. Nie daje to dobrego wyniku, gdyż sylwetki aktorów zamiast rysować się mocno i wyraziście rozmazują się na szybach.

Stanisław Grzelecki

Pierwsze popołudnówki w teatrach Polskim i Małym

W niedzielę o godz. 3.30 po poł. dane będą w Teatrach Polskim i Małym pierwsze popołudniowe przedstawienia. W Teatrze Polskim odegrana będzie krotochwila ze śpiewami R. Ruszkowskiego, „Jadzia — Wdowa", w premierowej obsadzie, z Modzelewską, Kurnakowiczem, Ziembińskim i in. W Teatrze Małym dana będzie zajmująca komedia satyryczna G. B. Shaw'a „Szczygli Zaułek" w premierowej obsadzie z Andryczówną, Samborskim i inn.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 12336
30.000 zł. na nr. 91727
10.000 zł. na nr. nr. 43627 82501 174991
5.000 zł. na nr. nr. 23099 57342

2.000 zł. na nr. nr. 2708 7116 14262 18901 78818 128982 141159 143968
1.000 zł. na nr. nr. 2821 8543 22150 34875 36658 44688 44481 62010 70940 77436 79991 80878 81178 85794 89824 93583 126269 130597 130872 141549 152889 153106 164318 169272 170594

Wygrane po 200 zł.

37 457 639 739 823 75 1031 594 708
2021 169 863 910 3094 352 950 4094
544 85 616 987 5819 6265 519 67 811
7604 54 869 8443 642 775 962 9493 664
89 772 10570 88 725 34 41 11183 225
69 81 489 91 705 871 993 12039 265
500 9 668 762 88 841 13253 91 473 688
897 14653 15289 307 16004 470 775
857 17119 346 465 681 792 847 65 925
67 18135 244 856 19041 55 388 692 817
20284 625 21211 633 818 96 22338

23204 314 92 549 24075 77 481 587 681
826 96 25060 576 647 854 26213 751
27180 417 818 28167 292 29429 526
825 30148 498 672 31377 605 719 808
32475 547 614 23 748 836 945 49 33328
496 843 34091 124 44 275 558 62 848
97 89 35403 33 89 769 984 36183 348
60 591 721 851 37097 729 38279 792
960 39169 208 75 507 869 40116 241
476 878 41074 180 374 510 37 653 779
828 42118 657 97 764 853 43294 325
630 875 441244 26 334 573 768 822 954
45189 381 931 46340 446 66 829 47235
618 721 99 62 48029 682 49207 345 542
634

50034 502 683 813 51145 209 771
940 53384 689 54470 637 57 936
55268 514 64 819 973 80 56009 20 89
131 336 417 726 57007 315 408 58067
277 724 59073 148 232 493 94 598 631
64 60045 353 675 724 61069 201 91
315 451 528 651 72 743 816 62878
989 64216 362 912 74 65050 687 796
66355 724 82 67019 407 69 542 68112
312 554 669 842 69025 97 166 341
968 70406 71013 246 452 774 974
72206 56 513 665 747 864 918 73631
48 859 914 74298 507 9 702 75053 179
738 76086 890 77242 56 55 92 475 697
78096 214 955 79501 726 943

80204 348 434 665 814 82 81364
984 82248 71 535 800 84067 154 424
552 64 611 770 85346 447 547 86322
591 87059 695 866 88459 89 938
89531 924 41 90196 305 91275 435
92296 389 527 660 93321 747 804 87
94061 95602 93 96116 202 37 460 517
97134 284 384 432 513 30 770 98465
755 99963

100575 906 101026 128 270 357
102279 592 789 925 104172 358 105205
63 405 3 0106265 465 689 702 107003
71 202 58a 302 555 720 43 108313 451
982 109432 110198 300 15 526 65
111208 556 855 112082 288 473 615
113316 564 716 79 114563 679 115522
116086 107 646 798 811 35 117200
589 887 18156 283 428 49 608 64
962 70 119500

120224 308 64 121172 122260 390
99 403 537 123112 360 611 795 124100
63 267 125054 214 835 958 126063 465
90 639 127049 126 246 503 14 697
985 128163 225 129019 160 237 39
538 827 130389 589 781 824 79 993
131043 925 132223 133078 433 562
717 866 134071 114 210 443 738 75
135130 377 88 916 136584 660 137141
275 486 829 989 138129 698 139097
215 568 790 96 817 52

140447 759 938 141201 734 864
142231 398 813 143132 387 684 801
930 145086 548 51 661 746 870 146082
321 33 542 79 99 871 147326 887
148175 628 707 149045 72 168 209
757 815 150384 653 759 880 151106
13 392 545 743 152754 961 153897
967 154413 776 155175 98 321 60 747
156339 157057 183 270 71 362 578
158012 72 157 235 562 967 71 159405
83 571 755

160216 358 567 909 161553 162173
454 95 743 163003 387 572 894 164092
165 627 39 828 165422 788 166751
167104 720 68 920 168003 282 446
532 743 169020 256 334 76 438 604
780 857 914 170545 615 171052 309
32 42 172347 945 173113 45 267 315
430 705 865 174204 340 462 618 850
967 175040 905 176073 771 177027
178216 374 426 733 179144 302 39
45 840 75

180003 30 165 239 86 329 65 466
84 181123 597 745 949 182056 788
890 970 183075 919 4 28 184008 316
792 835 185026 29 564 977 186157
437 566 662 187018 26 83 117 37 215
300 65 485 90 530 641 188104 533 633
66 890 189027 42 265 370 540 705 875
190453 540 612 719 191030 439 76
192059 220 22 644 737 821 193006
511 781 194133

JACEK BRZEZINA 20)

PANI NA PUSTYNNYCH SZLAKACH

POWIEŚĆ

Pani d'Anduston, właścicielka olbrzymich stad wielbłądów i owiec w Mezopotamii, otoczona tajemnicą „władczyni" Beduinów, powracając samochodem w nocy do swego domu, przeżywa dziwną i niebezpieczną przygodę, z której ratuje ją niespodziewana pomoc Toma Drewsa, agenta handlowego. Okazuje się, że p. d'Anduston otrzymała radiodepeszę, którą wysłał jakiś nieznany osobnik, zmyliwszy czujność komendanta radiostacji, sierżanta Tehera, zresztą przyjaciela p. d'Anduston. Tom Drews spotyka się z archeologiem polskim, Sękiem, śledzonym pilnie z rokazu p. d'Anduston. Splot tajemniczych okoliczności wikła się coraz bardziej.

— Gorąco! — mruknął archeolog zaciągając się papierosem i zdejmując krawatkę. Marynarka już dawno leżała w kącie. Żałował, że ją w ogóle zabierał ze sobą. Stanowczo zbyt duszno było w zamkniętym szczelnie samochodzie.

Po czterech godzinach piekielnej jazdy przemknęli przez pogrążoną w chmurach piasku Palmirę, koło sterczących tajemniczo i smętnie kolumn i wież grobowych zamarłego miasta królowej Zenobii i skonstatowali z zadowoleniem, że hamsin zaczyna tracić na sile. Coraz częściej przeglądało w górze niebieskie niebo, coraz rzadziej zwały piasku tamowały drogę.

Ani jednej wioski, ani jednego drzewka wokoło. Suchy, miejscami zupełnie pustynny płaskowyż żółtą trawką step. Czasem miga w dali jasna tafla słonego jeziorka lub tereny niebezpiecznych, słonych bagien. Z prawej strony drogę wytycza ponure, skaliste zbocze pustynnego dżebelu o dziwnie fioletowych konturach, biegnące gdzieś w dal, poza horyzont. Zimne i nieprzystępne.

Szlak skręcał na południe, na Damaszek.

Archeolog zainteresował się przelotnie znaną sobie dobrze i zawsze działającą na wyobraźnię świątynią Baala w Palmirze, rzucił okiem na wiszący w górze, na skalnym, niedostępnym zboczu mongolski zamek strzegący, niczym sęp swojej zdobyczy, leżącego u jego stóp miasta umarłych, i znowu pogrążył się w półdrzemkę, której chciał zabić wiejącą nań zewsząd nudę.

Minęli parę ciężarówek, między innymi i tę którą Tom obserwował zrana przez okno swojego pokoju. Musiała szybko jechać, iż tak późno dopiero spotkali się z nią. Duży, czerwony Studebaker ściągnął na siebie również badawczy wzrok Sęka.

— Ładne maszyny jeżdżą tutaj po pustyni! — rzucił w stronę siedzącej na przedzie pary.

Były to jego pierwsze słowa od początku podróży. Tamci też niewiele więcej mówili.

— To z Iraku! — suchy głos pani d'Anduston nie zdradzał chęci do dalszej konwersacji.

— Czekolada z Iraku? — wzruszył ramionami. Jako archeolog mało znał się na tych sprawach. Po chwili też nie myślał już o tym zagłębiwszy się w lekturę oprawnego w czarną ceratę notesu, który wydobył ze skórzanej teczki trzymanej na kolanach. Coś bardzo interesującego musiał czytać, gdyż uśmiechał się do siebie, lub podnosił brew, przecierając od czasu do czasu okulary wielką kraciastą chustką.

W pewnej chwili sięgnął do kieszeni po zapałki, chcąc zapalić papierosa. Skonstatowawszy, że ich nie ma, rozejrzał się po siedzeniu i machinalnie wsunął palce za skórzane poduszki. Rzeczywiście natrafił na coś twardego.

Skrzywił się śmiesznie stwierdziwszy, że miast zapałek trzyma w ręku tabliczkę czekolady. Na ładnym kolorowym opakowaniu, przedstawiony był wysmukły meczet, karawana wielbłądów i inne motywy wschodnie. Było to dosyć pociągające i skusiło go, tym bardziej, że nigdy jeszcze nie próbował tutejszej czekolady. Zdarł opakowanie i odłamał dwa apetyczne kwadraciki.

Zgrzytnęło mu w zębach i z trudem pohamował gwałtowną chęć splunięcia. Powąchał trzymany kawałek, jeszcze raz spróbował go i podniósł znacząco brwi. Znał dobrze ten charakterystyczny smak i zapach!

— O p i u m!!!

Podniósł leżące na podłodze opakowanie i schował je starannie do kieszeni wraz z resztką pseudoczekolady. Był zadowolony, że nie podzielił się odkryciem z towarzyszami. Spojrzał na nich ukradkiem spod ciemnych okularów. Nie rozmawiali wcale, wpatrzeni przed siebie.

Zapałki znalazły się nadspodziewanie szybko. Były po prostu w innej kieszeni! Sęk zapalił papierosa i zastanowił się głęboko.

— Co mogło robić opium w samochodzie Toma Drawsa? Na oko świetna czekolada, bez spróbowania nikt by nie powiedział, co w sobie kryje! — Jakieś wspomnienie sprowadziło uśmiech na suchą twarz archeologa. Wyjął z kieszeni opakowanie i przeczytał nazwę firmy. — Naturalnie. Ten czerwony Studebaker! Cały transport czekolady... Fiu-fiu... fiu...! — Roześmiał się na głos.

— Co się panu stało? — Tom spojrzał na niego wzrokiem jakim zwykle obserwuje się ludzi podejrzanych o nienormalne funkcjonowanie klepek w mózgu.

(D. c. n.).

WIEŚCI Z CAŁEGO KRAJU

WRZESIEŃ

18

SOBOTA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
5-13	17-47
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
16-21	2-43
Dł. dnia	Ubyło
12-34	4-12

Dziś św. Józefa
Jutro św. Januariusza

Nowość dla smakoszów

KLUSECZKI BŁYSKAWICZNE ZAMIAST PULPETÓW MIĘSNYCH

Niedrogie kluseczki błyskawiczne sporządza się łatwo z dodatków: 1 jajko, mała cebulka, pietruszka, 1 łyżka masła, szczypta pieprzu, pół kostki bulionowej Knorr, 3 — 4 łyżki stołowe płatków owsianych Knorr (2 kostki bulionowe Knorr rozpuścić w 3/4 ltr. wody i w tym gotować kluseczki). Drobno pokrojoną cebulkę i pietruszkę dusić na maśle. W miseczce rozetrzeć jajko, dodać resztę dodatków (płatki owsiane pokruszyć), wymieszać wszystko i łyżeczką uformowane małe kluseczki dodać do gotującego się bulionu. W kilku sekundach wypiyną kluseczki, co oznacza, że już są ugotowane!.

Jeśli CIASTKA — to z ZIEMIAŃSKIEJ

Wilno wita armię

W perspektywie tygodnia wileńskiego

Najważniejszym bezsprzecznie wydarzeniem był powrót wojska z manewrów. Witanie oddziałów przez ludność było wyjątkowo serdeczne i miłe.

Mimo dużego deszczu na chodnikach i jezdniach tłoczyły się całe rzesze publiczności, oglądające dziarską postawę naszej armii — tej niezawodnej gwarantki niepodległości i siły.

Spontaniczne okrzyki, t. zw. niezorganizowanej publiczności dynamizowały całość.

„Niech żyje polska armia narodowa! Niech żyje Polska narodowa! Niech żyje obóz narodowo - radykalny!" — oto najistotniejsze okrzyki w całym tym manifestowaniu uczuć. Raz po raz wyciągały się ręce w górę — symbolizujące oddanie się sprawie narodowej. Atmosfera podniosła tłumów napawała pociechą i wiarą w bliskie narodowe jutro.

W obliczu żywiołowych manifestacyj zupełnie jasno jawiła się też inna prawda o jałowości wszelkiego pacyfizmu, który jest liberalną trucizną, „synonimem lęku przed cierpieniem", albo postawą sentymentalną.

Uroczystość zamąciła jedna przykra okoliczność:

Przemówienia przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych nadawane były przez megafony żydowskiej firmy Elektritu. Co za paradoksalny obraz! Maszeruje armia narodowa, naokoło tłumnie zebrana publiczność manifestuje głośno swe uczucia dla armii i sentymenty narodowe — a na słupach wydzierają się żydowskie głośniki.

„Elektrit" — jest to jedna z największych wytwórni aparatów radiowych w Polsce. Żydzi ci opanowali rynek całej Polski.

W fabryce pracują razem Polacy i żydzi. Właściciele firmy zdobywają się na zręczne tricki, ofiarowując, np. auto armii polskiej(!) „Elektrit" — łoży ogromne sumy na propagandę w prasie. Założył klub sportowy przy fabryce, który kierowany jest przez Polaka i żyda.

W ten sposób tworzy się sztuczną fikcję o możliwości współpracy polsko - żydowskiej. Co dziwniejsze, niektóre organy polskie w Wilnie, ustawicznie robią reklamę wszystkim poczynaniom sportowym Elektritu. A tymczasem na Wystawie Radiowej „Radio dla miasta i wsi" połowę eksponatów i stoisk zajęła żydowska firma Elektrit!!

Wystawa ta jest pokazem opanowania przez żydów całego działu radiowego. Całe szczęście, że na chodnikach przebiegają grupy młodzieży, nawołujące do bojkotu żydów i wykrzykujące hasła narodowe. Coraz wyraźniej jawi się konieczność zluzowania przez młodych sanacyjnego regime'u, w którym na rynku polskim tuczą się żydowscy potentaci!

Na zakończenie jeszcze jedno. Wieczorami przebiegają przez ulice sprzedawcy „Falangi". Dziwnie trochę brzmią słowa „Falanga — organ narodowo - radykalny do walki z żydami i żydokomuną — dawna Sztafeta!".

Jakże to — dawna „Sztafeta" i akces do Ozonu?.

Bardzo dziwne. Tym dziwniejsze, że „Ozon" w Wilnie to dawne niepopularne, osławione B. B. W. R.!

Robert

Polacy aresztowani na Śląsku

przed trybunałem ludowym

Opolskie „Nowiny Codzienne" donoszą:

Opolska tajna policja oddała sprawę aresztowanych młodych Polaków ze Śląska Opolskiego sądowi w poniedziałek dnia 14 bm. Prokuratura opolska potwierdza tę wiadomość, zaznaczając, że sprawa została przekazana do „Volksgrechtshof" w Berlinie. Jak wiadomo „Volksgerichshof" jest trybunałem ludowym, stworzonym dla sądzenia spraw zdrady stanu.

Związek Polaków w Niemczech zajął już się obroną uwięzionych Polaków, dotychczas jednak akt oskarżenia nie został jeszcze przygotowany.

Spółka Litwinów z komunistami

„Obrona" prezesa Staszysa

W Wilnie rozrzucano odezwy komunistycznej partii Zachodniej Białorusi wydane w Sowietach, które zawierają charakterystyczny ustęp. W odezwach tych znajduje się mianowicie wśród różnych haseł komunistycznych oraz ogólnego postulatu zwolnienia zaaresztowanych komunistów, również żądanie, ażeby zwolniono przebywającego w więzieniu wileńskim b. prezesa litewskiego komitetu narodowego Konstantego Staszysa, którego odezwa określa jako „przywódcę litewskiego ruchu wyzwoleńczego". Jak wiadomo Staszys przebywa w więzieniu za przekroczenia dewizowe.

Woleli śmierć niż więzienie

Pościg za zabójcami policjanta

W związku z tragiczną śmiercią starszego przodownika Kunika, który został zastrzelony przez bandytów na terenie pow. rzeszowskiego, policja zarządziła obławę. Bandytów którymi okazali się zbiegli z więzienia w Rzeszowie przestępcy Józef Welc i Jan Kaczmarczyk osaczyła w stodole we wsi Lipnik, gminy Dynów. Bandyci zaczęli gęsto ostrzeliwać się. Wówczas policjanci rzucili do stodoły granaty, chcąc bandytów wykurzyć. Powstał pożar. Bandyci jednak zamiast oddać się w ręce sprawiedliwości, zostali w stodole i spłonęli żywcem.

Czarna śmierć

hula w kopalniach górnośląskich

W podziemiach kopalni „Ryber" w Niedobrzycach został przygnieciony wielką bryłą węgla Jan Kwaśniewski. Doznał on złamania kilku żeber i zmiażdżenia klatki piersiowej. Przewieziono go do szpitala, gdzie amputowano mu nogę. Stan rannego górnika jest beznadziejny.

W podziemiach kopalni węgla „Emi nencja" w Katowicach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie pracujący „na przodku" górnik Piotr Kowol został przysypany obsuwającymi się zwałami węgla i doznał złamania nogi i kilku żeber. Kowola w stanie groźnym przewieziono do szpitala Spółki Brackiej.

Eksplozja motoru samochodu

na szosie pod Olkuszem

17. 9. na szosie pod Olkuszem na samochodzie marki DKW, którym jechał z Krakowa do Częstochowy Władysław Łubieński z Kuber (pow. Kępno, woj. poznańskiego) wraz z szoferem Józefem Piórkowskim nastąpiła gwałtowna eksplozja motoru i pożar. W ostatnim momencie z objętego ogniem auta zdołali wyskoczyć w płonących ubraniach Łubieński i jego szofer, przy czym Piórkowski doznał poważniejszych poparzeń twarzy, szyi i rąk i odwieziony został do szpitala Olkuskiego. Władysław Łubieński doznał powierzchownych poparzeń twarzy i rąk. Auto uległo prawie doszczętnemu zniszczeniu.

Życie górnika i hutnika

w pieśni

Wiele znamy pieśni o żniwiarzach, flisakach, pastuszkach i t. p., natomiast mało znamy pieśni o ludziach złączonych od pokoleń jedną wspólną pracą i jednym wspólnym losem — górników i hutników. A przecież wspólnota pracy i podobieństwo trybu życia wytwarza podobne właściwości charakteru, tym bardziej więc — wspólną pieśń. Audycja słowno - muzyczna w opracowaniu Langmana, którą nadają Katowice na fali ogólno - polskiej dnia 18 września o godz. 19.00 pozna słuchaczy z pieśniami śląskich górników i hutników. Wykona je chór pracowników Magistratu m. Katowic pod dyr. L. Janickiego.

Kronika prowincjonalna

BRZEŚĆ

DONIOSŁA INICJATYWA

Zarząd Związku Polskiego w Brześciu n. B. powziął uchwałę wystąpienia do Zarządu Miejskiego z wnioskiem o przemianowanie ulicy Pereca na ulicę imienia Marszałka Rydza-Śmigłego. Zarząd Związku Polskiego wychodzi z założenia, że pisarz żydowski Perec niczym nie zasłużył, by społeczeństwo polskie miało wyróżniać jego przez nazwanie jego imieniem ulicy w mieście polskim. (A N)

POWSTANIE SEKCJI STRAGANIARZY

Staraniem Zarządu Stowarzyszenia Kupców Polskich powstała w Brześciu n. B. sekcja straganiarzy chrześcijan. Do Zarządu sekcji weszli pp. Miazio Stanisław, Mularczyk Stanisław, Węcłowski Piotr i Gudowicz Władysław. (A. N.).

POWITANIE WOJSKA W BRZEŚCIU N. B.

Odbyło się w Brześciu n. B. powitanie powracających z ćwiczeń letnich oddziałów wojska. Na całej trasie przemarszu wojsk ustawiły się liczne rzesze publiczności. Defilada odbyła się przy zbiegu ulicy Dąbrowskiego i Kościuszki i była przyjęta przez Dowódcę DOK 9. (A. N.)

KALISZ

ODCZYTY KS. TRZECIAKA

(k) W dniach 13 i 14 b. m. gościł Kalisz znanego uczonego i znawcę kwestii żydowskiej, ks. dr. prałata Trzeciaka, który wygłosił dwa nadzwyczaj interesujące odczyty p. t.: „Kwestia żydowska w świetle etyki chrześcijańskiej" i „Kwestia żydowska w Polsce".

Wywodów prelegenta wysłuchano z wielkim entuzjazmem.

POGRZEB ZASŁUŻONEGO KAPŁANA

(k) Na cmentarz miejski odprowadzono zwłoki zmarłego kapłana ś. p. kanonika Ewarysta Hornowskiego, proboszcza parafii Dobrzec. W uroczystościach pogrzebowych wziął udział J. E. ks. biskup Radoński z Wiocławka oraz 50 księży.

ZASTRZELENIE CYGANA

(k) W Rychłowicach w czasie obławy policyjnej został zabity cygan Karol Buriański, który mając na sumieniu różne przestępstwa ukrywał się przed policją.

ODPUST W BINISZEWIE

(k) Niedawno objęli klasztor w Biniszewie OO. Kameduli z Bielan, którzy urządzili w dniu 8 b. m. wielki odpust. Na odpust ten przybyło około 20 tysięcy wiernych z Ziemi Kaliskiej i Wielkopolski.

LWÓW

WYCIECZKA ZE ŚLĄSKA

Do Lwowa przybyła przeszło 300 osobowa wycieczka górnośląska. Wycieczka zwiedziła miasto, złożyła hołd na cmentarzu Obrońców Lwowa, poczym udała się na „święto winobrania" do Zaleszczyk.

14-LETNI GANGSTER

Do władz śledczych we Lwowie zgłosił się tamtejszy kupiec Mozes Berg, który przedstawił list z pogróżkami, w którym nieznany sprawca groził mu śmiercią w razie nieotrzymania okupu w sumie 3.000 zł. Policja ustaliła, że autorem listu jest 14-letni uczeń gimnazjum państwowego.

PIOTRKÓW

WYROK NA KOMUNISTÓW

Dnia 15 b. m. wieczorem po 2-dniowej rozprawie zapadł wyrok na komunistów, mocą którego zostali skazani: Moszek Coller, Trymeta Berkowicz, Izaak Ajczykowicz i Pinkus Kirszbaum na 5 lat więzienia. Stanisław Kujda na 4 lata, Antoni Rybak, Rachela Belfer, Ryszard Klawiter i Meier Wolkowicz na 3 lata więzienia i Menachem Tenenbaum na 3 lata — wszyscy z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5. Wielu ze skazanych było już karanych za komunizm.

ROBOTY PUBLICZNE

Zostały rozpoczęte prace przy zmianie nawierzchni na ulicy Słowackiego. W związku z tym liczni mieszkańcy dzielnicy t. zw. „za przejazdem" oczekują, że Zarząd Miejski zdecyduje się wreszcie na przeprowadzenie tunelu pod przejazdem kolejowym gdyż obecne wystawanie na przejście pociągów jest stałą przyczyną spóźnień młodzieży szkolnej i urzędników licznie mieszkających „za przejazdem".

PIŃSK

WOJSKO FUNDUJE SZKOŁY

Z inicjatywy pińskiego pułku piechoty została założona w tych dniach szkoła powszechna na zapadłej wsi poleskiej Dołchowo. Pułk subwencjonuje szkołę utrzymując nauczyciela i kupując pomoce naukowe. W ten sposób znalazło ponad 100 dzieci możność pobierania nauki. Oprócz tego pułk zajął się dożywianiem najbiedniejszych dzieci tej szkoły.

POMORZE

POMOC DLA ROLNIKÓW

Ministerstwo Komunikacji przyznało dla powiatów najbardziej poszkodowanych przez klęski żywiołowe (brodnicki, chojnicki, działdowski, kartuski, kościerski, lubawski, morski, starogrodzki, tczewski, tucholski) ulgi taryfowe w przewozie ziarna siewnego i paszy.

STANISŁAWÓW

TEATR MAŁOPOLSKI

Teatr Podolsko - Pokucki w Stanisławowie, pozostający pod dyrekcją Zuzanny Łozińskiej, objął obecnie swym zasięgiem artystycznym całą Małopolskę i przyjął nazwę „Małopolski Teatr im. Stanisława Moniuszki" ze stałą siedzibą w Stanisławowie. (H. S.)

NAPAD BANDYCKI

Do mieszkania 75-letniej staruszki Zofii Andryjowicz, zamieszkałej w Nadwórnej przy ulicy Włodzimierza 50, włamali się w nocy dwaj bandyci z których jeden obezwładnił staruszkę, a drugi zabrał około 2.400 zł. w banknotach i bilonie, książeczkę oszczędnościową P. K. O. na kwotę 1400 zł. Bandyci zbiegli pod osłoną nocy. (H. S.)

ŚLĄSK

POSTRZELENIE PRZEMYTNIKA

Na pograniczu polsko - niemieckim koło szybu „Marcin" w Lipinach, straż graniczna w pościgu za przemytnikami użyła broni palnej, raniąc ciężko w brzuch Pawła Hungera. Przewieziono go do szpitala.

ZJAZD PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W niedzielę odbędzie się w Katowicach kongres pracowników przemysłowych, zwołany przez Polski Związek Pracowników Umysłowych, Przemysłowych, Biurowych i Handlowych. Jako jedna z najważniejszych spraw na kongresie tym, omawiana będzie nowelizacja ustawy o umowie o pracę, oraz sprawa żądanej podwyżki płac w przemyśle górnośląskim.

WYLEW ODRY

Ze Śląska Opolskiego donoszą, że na skutek długotrwałych deszczów nastąpił wylew Odry w okolicy Raciborza. Pod wodą znalazły się duże połacie ziemi. Wylew wyrządził dość znaczne szkody oraz spowodował przerwę w komunikacji drogowej. Komunikacja wodna na Odrze została skutkiem tego zupełnie przerwana.

WILNO

POMORZANIE NA WILEŃSZCZYŹNIE

Jak się dowiadujemy, jeszcze w r. b. ma zamiar osiedlić się na Wileńszczyźnie na stałe 70 rodzin Pomorzan z okolic Kościerzyna i Chełma. Osiedleńcy mają zamiar trudnić się drobnym przemysłem i handlem. (ms)

ŻYD ZEPCHNĄŁ CHRZEŚCIJANINA POD SAMOCHÓD

Do dużego składu żydowskiego Kloczkina przy ul. Rudnickiej w Wilnie wszedł żebrak chrześcijanin po prośbie, niej. Branowski. Subjekt sklepowy Bursztejn nie zadowalniając się wyrzuceniem starca za drzwi, pchnął go jeszcze z chodnika na jezdnię w ten sposób, że trafił on pod przejeżdżający samochód odnosząc ciężkie obrażenia całego ciała. (ms).

PIELGRZYMKA

Po nabożeństwie w Ostrej Bramie, które odprawi metropolita ks. arcypiątek z Wilna 45Proboty etaoinn biskup Jałbrzykowski, wyruszy w piątek z Wilna pielgrzymka Katolickiego Stowarzyszenia Mężów do Częstochowy.

STRAJK

W Święcinach wybuchł strajk robotników przemysłu wojłokowego. Strajk objął 200 osób. Strajkujący domagają się zawarcia umowy zbiorowej, podwyżki 20 proc. i przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy. Dotychczas za 10 do 12 godzin pracy dziennie płacono od 1.50 do 2 zł. Przebieg strajku spokojny.

WYCIECZKA Z POMORZA

Dnia 28 bm. przyjeżdża do Wilna wycieczka prezydentów i burmistrzów miast pomorskich, w ilości ok. 40 osób. Wycieczka zwiedzi ziemie północno - wschodnie.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI: „Wieczne pióro".

KINA

APOLLO: „Znachor"
CORSO: „Potępieniec".
GLORIA: „Dama Kameliowa".
GWIAZDA: „Sonata Księżycowa"
METROPOLIS: „Znachor".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Ostatnie dni Pompei".
RENAISSANCE: „Szarża lekkiej kawalerii".
SŁOŃCE: „Trafalgar".
SFINKS: „Trędowata"
ŚWIT: „Cyrk na Okręcie"
TĘCZA - Łazarz: „Teodora robi karierę".
TĘCZA - Wilda: „Romeo i Julia".
WILSONA: „Matura".

POWITANIE WOJSKA

Przybyły do Poznania pierwsze oddziały wojska, które brały udział w manewrach jesiennych na Pomorzu i wielkiej rewii w Bydgoszczy. Główny napływ powracających oddziałów wojskowych miał miejsce w godzinach popołudniowych. Oddziały wojskowe nad wyraz serdecznie były witane przez licznie zgromadzoną publiczność i młodzież szkolną, która zasypywała żołnierzy kwiatami. Reszta oddziałów garnizonu poznańskiego powróci w dniu jutrzejszym. Miasto zostało udekorowane flagami państwowymi, wieczorem zaś wszystkie gmachy państwowe iluminowano.

ZAGRANICZNI GOŚCIE W BISKUPINIE

W poniedziałek przybyli do Biskupina szefowie sztabów generalnych Estonii gen. Reek, Finlandii gen. Oesch i Łotwy gen. Hartmanis w towarzystwie szefa sztabu generalnego armii polskiej gen. Stachiewicza i gen. Dąbkowskiego. Goście zwiedzili prasłowiański gród bagienny i zaznajomili się z całokształtem prac terenowych.

ZARZĄD BANKU SPÓŁDZIELCZEGO PRZED SĄDEM

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się wielki proces przeciwko zarządowi i radzie nadzorczej Spółdzielni Banku Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu.

Zarząd tego Banku z Kazimierzem Bierowskim na czele stoi pod zarzutem popełnienia szeregu nadużyć i oszukańczych manipulacyj. Równocześnie pociągnięto do odpowiedzialności członków rady nadzorczej tegoż banku za brak dostatecznej kontroli. Na ławie oskarżonych zasiada cały zarząd banku oraz rada nadzorcza w liczbie 10 osób. Rozprawa potrwa kilka dni. Oskarżonych broni 8 adwokatów.

Sowieckie łodzie podwodne

uprawiały korsarstwo na morzu Śródziemnym

Italia zrywa stosunki nawigacyjne z Sowietami

PARYŻ, 16. 9. Donoszą z Salamanki, że rząd powstańczy przekaże komitetowi nieinterwencji w Londynie dokumenty, odnoszące się do ostatnich wypadków torpedowania na morzu Śródziemnym. Dowody stwierdzają między innymi całkiem dokładnie, że dwie łodzie podwodne, zajmujące się korsarstwem na morzu Śródziemnym, są pochodzenia sowieckiego.

Obie łodzie, wyporności każda po 950 ton, uzbrojone w 22 wyrzutnie torpedowe, wpłynęły niedawno do portu w Alicante. Łodzie tę konwojowane były podczas podróży przez parowiec, który pod dowództwem kapitana Wasiliewa, udał się z powrotem do Odessy, skąd ma przywieźć do Alicante nowy zapas amunicji.

KONSTANCA, 16. 9. Duże poruszenie wywołała tu wiadomość o zakazie udania się statków włoskich do portów sowieckich. Zakaz taki nadszedł z Włoch pod adresem włoskiego statku „Vesta".

Według dalszych wiadomości Italia jest jakoby zdecydowana zerwać stosunki nawigacyjne z ZSRR, które dotychczas polegały na regularnym ruchu statków między portami sowieckimi i włoskimi. Żegluga ta regulowana była przepisami specjalnej konwencji.

Rozkaz, jaki nadszedł pod adresem statku „Vesta", który miał dzisiaj odpłynąć do Batum, dla wyładowania tam 4.000 ton towaru, poleca okrętowi natychmiastowy powrót wraz z całym ładunkiem do Włoch.

Źle się dzieje w Lidze Narodów

Odwołane posiedzenie plenarne

bo nikt nie zapisał się do głosu

GENEWA, 16. 9. Obecna sesja Ligi Narodów wykazuje ze strony delegatów, biorących w niej udział, dużą rezerwę w stosunku do spraw, znajdujących się na porządku dziennym.

Ujawniło się to w szczególności podczas dyskusji ogólnej nad działalnością Ligi Narodów. Przewodniczący zgromadzenia Aga Khan nie mógł wyznaczyć wczoraj następnego plenarnego posiedzenia zgromadzenia Ligi Narodów, ponieważ po przemówieniu delegata chińskiego nikt nie zapisał się do głosu.

Podobne nastroje panują i w komisjach. Dzisiaj rano miało się odbyć pod przewodnictwem Politisa posiedzenie komisji prawniczej i statutowej. Okazało się jednak, iż trzeba je odwołać, ponieważ nikt nie zapisał się do głosu.

W kołach Ligi Narodów panuje jednak przekonanie, że jutro lub pojutrze nastąpi pod tym względem zmiana po wystąpieniu przedstawicieli Anglii i Francji. Przewna rezerwa ze strony delegatów w początkach sesji Ligi Narodów była, jak twierdzą w kołach politycznych Ligi, zwykłym zjawiskiem w ciągu lat ubiegłych, ale nie przybrała nigdy tak ostrej formy jak w roku bieżącym.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów ma przemawiać Juan Negrin, który poruszył sprawę torpedowania statków na Morzu Śródziemnym.

Na porządku dziennym znalazł się również apel rządu chińskiego, nie wzbudził jednakże większego zainteresowania.

Chaskielewicz morderca polskiego żołnierza

symbolem środowiska, które go wydało

Przemówienia powodów w procesie zabójcy wachm. Bujaka

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

W dalszym ciągu adw. Suchodolski mówi:

„jako jeden z tych, co przeszedł owe pamiętne dni, stając dziś przed Wysokim Sądem w adwokackiej todze, chcę przemawiać żołnierskim językiem. Bo tu o śmierć żołnierza idzie. Bo ten proces jest strzępem historii naszej i to, niestety, krwawym. Bo zbrodnicza ręka Chaskielewicza znów wypisała przed oczyma Polaków, jedynie uprawnionych gospodarzy tego kraju, ostrzegawcze zgłoski.

Chaskielewicz symbolem wrogiej Polsce społeczności

Czy morderczy zamach Chaskielewicza może być uznany za czyn jednostki niepoczytalnej? Czy Chaskielewicz działał wyłącznie sam? Pod tym względem przewód pierwszej instancji daje zupełnie zdecydowanie negatywną odpowiedz. A czy są fakty, które by wskazywały, że Chaskielewicz, morderca żołnierza polskiego, wyrasta na pewien symbol wrogiego Polsce i Polakom nastawienia społeczności, która go wydała i która tak intensywnie wspiera i zasila wszelkie odśrodkowe wrogie Polsce poczynania. I pod tym względem przewód pierwszej instancji daje pozytywną odpowiedź.

Polska dopiero od 16 lat

W motywach wyroku sąd stwierdził, że pobudką zbrodni było nastawienie polityczne i społeczne Chaskielewicza, kształtowane w wywrotowych organizacjach żydowskich. Działalność różnych „kulturlig", „Cukunftów" i „skifów", jak również innych organizacji żydokomunistycznych jest jak najgłębiej Polsce wroga. Ale czy inne organizacje żydowskie, czy żydostwo jako takie w działalności swojej ma na oku chociażby w setnym procencie dobro ludności i kraju, z którego żyje. Jak do sprawy polskiej i do Polski nastawione są szerokie masy żydostwa pozornie nie biorące udziału w żadnej politycznej robocie.

Oto, ojciec mordercy z całą otwartością przed Sądem Okręgowym oświadczył, że mieszka w Polsce dopiero 16 lat „bo przedtem były ruskie".

My dobrze pamiętamy i „Ruskich" i Niemców, i Austriaków. Wola Opatrzności i czyn Narodu, na który pracowały pokolenia, obaliły okupację najeźdźców. Na krzyżach mogił naszych braci z wojny polsko-bolszewickiej, z powstania śląskiego czas powoli zaciera nazwiska poległych bohaterów.

Ale oto w wolnej i niepodległej Polsce zjawiają się świeże nagrobki: Wacławski, Wieśniak, Bujak, Kędziora.

Czyja ręka?

Czyjaż to ręka przecięła pasmo ich młodego życia? Czyja to ręka macza swoje brudne palce w każdej dosłownie na szkodę Polski i Polaków obliczonej robocie? Czyjej to ręki jest ofiarą żołnierz polski, ś. p. wachmistrz Bujak?

To nie jest uogólnianie, to nie jest bezzasadne obarczanie odpowiedzialnością wielkiej masy za czyn jednostki. Jakaż to narodowość zaludnia w 90 procentach szeregi organizacji i komórek wywrotowych. Kto — pytam — daje pieniądze na różne „Bundy", „Cukunfty", „kulturligi" itp. Kto finansuje pisma w rodzaju „Naje Wort", „Hawerszaft", „Unzer Expres", „Naje Folkscajtung", które przyczyniały się do takiego, a nie innego nastawienia politycznego mordercy.

Nie spuścimy z oka wewnętrznego wroga

My, którzyśmy patrzyli śmierci w twarz, walcząc z wrogiem zewnętrznym, my tego wewnętrznego wroga, jakim jest naród żydowski, nie spuścimy z oczu.

Wysoki Sądzie Apelacyjny! Kule wystrzelone ręką Judy Chaskielewicza symbolicznie utkwiły w pamięci i sercu każdego Polaka. Jedynie wyrok na miarę winy może to uczucie osłabić. Nie mam prawa mówić o karze. Przyszedłem tu domagać się uznania winy i oceny jej rozmiarów, oraz ciężaru gatunkowego. Polacy dotknięci w swych najgłębszych i najżywszych uczuciach potwornym zamachem od dnia 1 czerwca 1936 roku, czekają na sprawiedliwy wyrok Sądu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Obce duchem środowisko

Drugim z kolei mówcą, reprezentującym powództwo cywilne, był adw. Hipolit Wawrzyniak, który na wstępie również podkreślił węzły koleżeństwa broni, jedności pułku i wspólnej służby.

Ś. p. Bujak i Chaskielewicz są raczej przypadkowymi aktorami tego ponurego dramatu, są symbolami dwóch światów i dwóch idei, między którymi narasta konflikt. Oskarżony jest reprezentantem obcego nam rasą i duchem środowiska, które ma odmienne i sprzeczne z naszymi dążenia i cele, środowiska, w którym w sposób przedziwny, a na pozór nielogiczny harminijnie rozwijają się idee wojującego nacjonalizmu i komunizmu.

Złowrogi świat

Są przestępstwa i są procesy, które jak błyskawica oświetlają pewne dziedziny życia i odsłaniają nam rzeczy nieznane, złe i groźne. Proces niniejszy jest właśnie takim. Przewód sądowy dał nam przekrój jednego miasteczka w Polsce pod bokiem stolicy, które ma 90 procent ludności żydowskiej, a miasteczek takich jest w Polsce setki. Jaki niespodziewany, jakże złowrogi jest ten przekrój. Miasteczka te kipią życiem społecznym i politycznym, lecz idee tych prac są sprzeczne z naszymi ideami, są nam wrogie i obce, jak wrogie jest samo środowisko, nic stamtąd nie płynie do naszej skarbnicy dorobku narodowego. Tam mieszkają ludzie, dla których Polska zaczęła się dopiero od końca wielkiej wojny, tam mieszkają ludzie, którzy żądają tłumaczy, aby porozumieć się z sądem polskim. Tam jeszcze żyją ludzie, którzy w r. 1920-tym chlebem i solą witali najeźdźcę. Nic dziwnego, że takie środowiska mogą z siebie wydać takich ludzi, jak Chaskielewicz. Mord dokonany przez niego jest błyskawicą, która pozwoliła nam wiele zobaczyć i zrozumieć.

Za armią stoją byli żołnierze

Armia w czasie wojny jest wielką miażdżącą siłą. Armia w czasie pokoju jest bezbronną w wewnętrznych stosunkach. Armia nasza do dziś dnia z osłupieniem patrzy na grób swego dobrego wachmistrza i z zaciśniętymi zębami czeka epilogu tej sprawy. Za armią czynną stoją niezliczone szeregi byłych żołnierzy, których serca biją jednakowym zgodnym rytmem. Nie chcielibyśmy za żadną cenę, aby ze krwi ś. p. wachm. Bujaka wyrośli niepowołani mściciele, którzy zakłóciliby spokój Rzeczypospolitej.

Gdzie byli czytelnicy „Naszego Przeglądu"?

Na zakończenie serii przemówień powodów cywilnych zabrał głos adw. Ludwik Kwiatkowski, który nawiązał do słów prokuratora, przypominającego onegdajszą uroczystość witania wojska wracającego z manewrów.

„Widziałem wczoraj wracające do Warszawy wojsko, widziałem entuzjazm ludzi, stojących na ulicy i rzucających kwiaty pod stopy żołnierzy. To byli czytelnicy pism „ABC", „Gazety Polskiej" i „Robotnika". Nie zauważyłem natomiast tego entuzjazmu u czytelników „Naszego Przeglądu".

Niesławny batalion żydowski

Adw. Kwiatkowski analizując środowisko i psychikę Chaskielewicza, dochodzi do wniosku, że odegrał on rolę mściciela anonimowego mocarstwa. Wszystkie związki żydowskie: „Bund", „kulturligi" i inne wychowują swych członków w nienawiści dla państwa i przynoszą cały bagaż niebezpiecznych dla państwa idei.

Pierwszy pułk Legionów ma w swych pamiętnikach wzmiankę o istnieniu w ramach pułku specjalnego batalionu żydowskiego. Lecz cóż się okazało: batalion stał się wkrótce zakałą pułku. Mało tego, stał się niebezpieczny, bo rekrutował się z niepewnego elementu i musiał być rozpędzony na cztery wiatry.

Co robił w roku 1920 adw. Dąbrowski?

Obrońcy Chaskielewicza ograniczyli się wyłącznie do szczegółowego omówienia wyników badań lekarskich i kwestii poczytalności oskarżonego. Wszelkie inne momenty poruszane na tym procesie, zdaniem obrony, są zbyteczne, zacierają rzeczywistość i prowadzą na manowce. Obrona też wysunęła tezę, że Chaskielewicz winien być uwolniony z powodu swojej niepoczytalności i umieszczony w zakładzie dla umysłowo chorych.

Po przemówieniach nastąpiły krótkie repliki prokuratora i adw. Suchodolskiego, którego adw. Dąbrowski zaatakował, wystąpiwszy z niesmaczną filipiką. Odpowiadając, adw. Suchodolski stwierdził krótko, że w tym czasie, gdy walczył on i zdobył Krzyż Virtuti Militari na froncie polsko-bolszewickim, adw. Dąbrowski bronił po sądach szpiegów i komunistów, działających na szkodę państwa polskiego.

Męska a dobitna odpowiedź wywołała ogólne poruszenie na sali.

Wyrok ogłoszony będzie dziś o godzinie 1-ej po południu.

Aresztowanie sprawcy katastrofy

POZNAŃ, 16. 9. Sprawca katastrofy kolejowej pod Wieluniem, Jan Fizyta, został aresztowany w wyniku dochodzeń, prowadzonych przez władze sądowo-śledcze. Jak wiadomo w katastrofie tej 2 osoby poniosły śmierć, a 4 zostały ranne.

Prezes Rataj

u kard. Hlonda

W czasie pobytu ks. kard. Hlonda w Warszawie, złożył mu wizytę prezes Stronnictwa Ludowego p. Rataj. W dłuższej rozmowie p. Rataj przedstawił sytuację ludności na tych terenach małopolskich, na których niedawno rozgrywały się znane wypadki.

Jak się dowiadujemy, położenie ludności w Małopolsce środkowej było przedmiotem m. in. obrad ostatniej konferencji Episkopatu.

Nowa prowokacja Gdańska

Rewizje u prenumeratorów pism polskich

GDAŃSK, 16. 9. Policja gdańska zaprzestała na skutek interwencji Komisarza Generalnego R. P. min. Chodackiego przytrzymywać listonoszów polskich. Ustały też konfiskaty dzienników polskich. Natomiast policja pociąga do odpowiedzialności karnej prenumeratorów zawieszonych na terenie W. M. Gdańska pism polskich, zwłaszcza Polaków, których nazwisk dowiedziała się z okazji przytrzymywania listonoszów polskich.

Postępowanie to jest zupełnym bezprawiem ponieważ nawet ostatnie dekrety Senatu gdańskiego przewidują ukaranie tylko kolportera a nie czytelnika zawieszonych pism.

Należy mieć nadzieję, że sprawa ta będzie przedmiotem interwencji rządu polskiego.

Znów spadek franka

z przyczyn wewnętrzno-politycznych

PARYŻ, 16. 9. Dewiza na Paryż, która w środę gwałtownie spadła, w czwartek miała w dalszym ciągu tendencję zniżkową,

Na giełdzie w Zurychu dewiza na Paryż spadła z 15,02½ do 14.70.

Zahamowanie spadku franka osiągnięte zostało prawdopodobnie w drodze nieco bardziej intensywnej interwencji francuskiego funduszu walutowego. Zaznaczyć wszakże należy, że obecny kurs franka jest bardzo bliski 50%-owej deprecjacji w stosunku do notowań sprzed zeszłorocznej dewaluacji.

Ponowna nagła zniżka kursu franka wywołała w Paryżu duże zaniepokojenie, tym większe, że nastąpiła w kilka dni po poprzednim załamaniu się franka. W sferach finansowych panuje przekonanie, że przyczyn tej zniżki należy szukać wyłącznie na terenie wewnętrzno-politycznym, które wytwarzają pomyślne warunki dla spekulacji frankiem, przy czym fundusz interwencyjny ostatnio prawie zupełnie nie interweniował.

Ofensywa Japończyków trwa

Straszne żniwo epidemii

TOKIO, 16. 9. Oddział japoński zajął dziś rano Niu-to-Czen na południe od Kuanu, gdzie ofensywa japońska rozwija się w dalszym ciągu, a wojska chińskie cofają się w kierunku południowo-zachodnim. Wojska japońskie zachodnim. Na froncie Szanghaju Japończycy po zajęciu Lotien wypierają Chińczyków w kierunku Liu-Czia-Hang.

SZANGHAJ, 16. 9. Władze koncesji międzynarodowej komunikują, iż wbrew przesadnym wiadomościom, zanotowano dotychczas 500 wypadków śmierci na cholerę na ogólną liczbę 650 chorych, z których większość stanowią uchodźcy chińscy. Liczba chorych na cholerę cudzoziemców wynosi 51 osób, z których zmarło 5. 4-ch Rosjan i 1 Czech.

Min. Poniatowski

odmówił p. Studnickiemu

dostępu do archiwum Min. Rol. i Ref. Rolnych

Znany wybitny publicysta p. Władysław Studnicki przygotowuje pracę, poświęconą dziejom reformy agrarnej w Polsce w ciągu ostatnich lat 10-ciu. W związku z powyższym p. Studnicki zwrócił się do min. Poniatowskiego z prośbą o udostępnienie mu pewnych materjałów, znajdujących się w archiwum Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, na co otrzymał odpowiedź negatywną bez podania powodów.

Czwarty dzień procesu

o zajścia racławickie

MIECHÓW, 16. 9. Pod koniec wczorajszej rozprawy obrona postawiał sensacyjny wniosek o wezwanie kilkunastu świadków, którzy mają udowodnić alibi oskarżonych.

Prokurator prosi o danie mu możności dokładnego zapoznania się z treścią wniosku.

W 4-tym dniu procesu zeznawali świadkowie rekrutujący się spośród ludności cywilnej Racławic i okolicy.

Zeznania ich pokrywają się na ogół z zeznaniami policji. Niektórzy z nich jednak nie umieją ustalić, czy atak tłumu na policję był przed strzałami czy po strzałach, gdyż całe zajście rozegrało się w błyskawicznym tempie.

Pracodawcy sabotują

orzeczenie komisji rozjemczej

ŁÓDŹ, 16. 9. Fala strajków, która objęła od kilku tygodni cały łódzki okręg przemysłowy, nie traci na sile. Orzeczenie komisji rozjemczej ciągle jeszcze nie we wszystkich fabrykach zostało zrealizowane, zwłaszcza, że szereg zakładów przemysłowych komentuje dowolnie to orzeczenie na szkodę robotników.

W dalszym ciągu trwa strajk okupacyjny blisko 3.000 robotników w Schloesserowskiej Manufakturze w Ozorkowie. Już tydzień strajkuje 800 robotników w fabryce włókienniczej Markusa Kohna w Łodzi. W dniu 15 bm. wybuchł strajk okupacyjny w łódzkiej fabryce firmy Tientzen. Jednocześnie wybuchł strajk w zakładach przemysłowych „Karolewskiej Manufaktury" w Łodzi, obejmujący 900 robotników.

Strajk dzieci słowackich

w obronie wiary ojczystej

BRATISLAWA, 16. 9. W miejscowości Helpa w Słowacji wybuchł strajk dzieci szkolnych na znak protestu przeciwko postępowaniu nauczyciela czeskiego, Svozila, który zakazał dzieciom odmawiania modlitwy przed i po nauce. Rodzice są zdecydowani tak długo nie posyłać dzieci do szkoły, dopóki Svozil nie zostanie z Helpy usunięty.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-90 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88-323 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33 Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimska 3 a. I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński